NUMER 187.

DZIENNIK POWSZECHNY

7/19 Sierpnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 19 Sierpnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.
Namiestnik Królestwa.

Zapatrzywszy się na Ustawy Emerytalne z dnia 4 (16) Marca 1835 i z d. 2 (14) Lipca 1841 r., Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 r. i z d. 30 Października (11 Listopada) 1856 r., oraz Rozkaz Najwyższy z d. 21 Maja (2 Czerwca) t. r., z mocy Ukazu Najwyższego z d. 7 (19) Maja 1863 r., w skutek przedstawienia Komisji Emerytalnej, — stanowi:

Artykuł 1. Udzielone zostają pod zwykłemi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensij, rocznie:

1. Rzeczywistemu Radcy Stanu Józefowi *Dekucińskiemu*, b. Radcy Stanu Królestwa, dawniej stale zasiadającemu w Wydziale Skarbowo-Administracyjnym Rady Stanu, a obecnie stałemu członkowi tejże Rady i Członkowi Komisji Umorzenia długu krajowego, za 48 letnią służbę rs. 3,750, z których rs. 2,969 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 781 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

2. Pani Teressie-Wilhelminie z Thorschmidtów *Goldmann*, wdowie po Karolu Goldmann, Doktorze Praw, liczącym się przy Kancelarji Namiestnika Królestwa, oraz synowi Hermanowi-Karolowi-Rudolfowi-Mikołajowi, za 32 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 600, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest, dla wdowy rs. 450, dla syna zaś rs. 150.

3. Radcy Kolegjalnemu Franciszkowi *Baranowskiemu*, b. Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Oddziału Kancelarji Rady Administracyjnej Królestwa, za 36 letnią służbę rs. 750, z których rs. 728 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 22, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

4. Radcy Dworu Stanisławowi *Drahol*, b. Referentowi kierującemu biurem tłómaczy sądowych, przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, za 46 letnią służbę, rs. 1,800, z których rs. 809 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 991, z funduszów Skarbowych.

5. Adamowi *Dziedzickiemu*, b. Sędziemu Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, obecnie Rejentowi Kancelarji Ziemiańskiej tejże Gubernji w Warszawie, za 26 letnią służbę, rs. 262 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

6. Tajnemu Radcy Janowi Kantemu *Borakowskimu*, b. Senatorowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, do pensji rs. 3,000, nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1846 r., za 39 letnią służbę, dodatek z powodu wysłużonych lat 56, w ilości rs. 525, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

7. Pani Józefie z Kuklińskich *Kryckiej*, wdowie po Radcy honorowym Kazimierzu Kryckim, Archiwiście Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, oraz 6-u ich dzieciom: Waleremu, Marjannie, Józefie, Helenie, Feliksowi-Waleremu i Kazimierzowi, za 31 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 210, z których rs. 105 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 105, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

8. Janowi-Mateuszowi-Michałowi *Sobolewskiemu*, b. Woźnemu etatowemu Sądu Apelacyjnego Królestwa, obecnie Woźnemu nadetatowemu tegoż Sądu, za 32 letnią służbę, rs. 60, z których rs. 42 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 18 z funduszów Skarbowych.

9. Radcy honorowemu Michałowi *Ciołkowskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Kancelarji Prokuratorji w Królestwie, za 41 letnią służbę rs. 720, z których rs. 667 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 53, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

10. Pani Marjannie z Radwanów *Wolanowskiej*, wdowie po Radcy Stanu Filipie Antonim Wolanowskim, Prezesie Trybunału Cywilnego Gubernji Augustowskiej Wydziału II, oraz synowi Walerjanowi-Antoniemu-Marjanowi, za 33 letnią męża i ojca ich służbę rs. 550 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest, dla wdowy rs. 412 k. 50, dla syna zaś rs. 137 k. 50.

11. Józefie-Marji *Brun*, córce ś. p. Asesora Kolegjalnego Stanisława Brun, p. o. Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej i żony jego Marjanny z Brzozowskich, prawo do wspólnego udziału w części pensji emerytalnej Ukazem Najwyższym z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1859/60 jej rodzeństwu i matce nadanej.

12. Pani Marjannie z Skwarskich *Sądzyńskiej*, wdowie po Radcy honorowym Franciszku Sądzyńskim, Archiwiście Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II, za 40 letnią jej męża służbę rs. 270, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

13. Annie z Bobińskich *Kiwińskiej*, wdowie po Sebastjanie Kiwińskim, Woźnym Posługaczu Sądu Pokoju Okręgu Chełmskiego, za 32 letnią jej męża służbę, rs. 18 k. 75, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

14. Janowi *Głotów*, b. Burmistrzowi m. Radomska, za 26 letnią służbę rs. 112 k. 50, z których rs. 7 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 105 z funduszów Skarbowych.

15. Radcy Kolegjalnemu Norbertowi-Antoniemu *Jeska*, b. Radnemu Naczelnikowi Wydziału Administracyjnego Magistratu m. st. Warszawy, za 40 letnią służbę rs. 1,770, z których rs. 1681 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 89, w drodze łaski, z funduszów miejskich.

16. Radcy honorowemu Piotrowi *Kollawczyńskiemu*, b. Burmistrzowi i Kontrolerowi handlu w m. Ludwinowie, za 40 letnią służbę rs. 172 k. 50, z których rs. 155 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 17 z funduszów Skarbowych.

17. Radcy honorowemu Albinowi *Kwasiborskiemu*, b. Adjunktowi Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 36 letnią służbę rs. 450, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

18. Radcy honorowemu Adamowi *Dorożyńskiemu*, b. Naczelnikowi Kancelarji Rządu Gubernjalnego Płockiego, za 40 letnią służbę rs. 900, z których rs. 855 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 45, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

19. Mateuszowi *Romanowskiemu*, b. Buchhalterowi Dyrekcji Ubezpieczeń, za 40 letnią służbę rs. 600, z których rs. 570 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 30, w drodze łaski, z funduszów Dyrekcji Ubezpieczeń.

20. Asesorowi Kolegjalnemu Konstantemu *Brzozowskiemu*, b. Starszemu Poborcy Kasy dochodu biletowego od obcych starozakonnych, za 40 letnią służbę rs. 525, z których rs. 472 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i w drodze łaski, z funduszów miejskich rs. 26, a ze Skarbowych rs. 26 k. 50.

21. Tomaszowi *Brodzkiemu*, b. Komisarzowi Policji Wykonawczej Cyrkułu 7go m. st. Warszawy, za 35 letnią służbę rs. 450, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

22. Pani Agnieszce z Sołwińskich *Powodzyńskiej*, wdowie po Antonim Powodzyńskim, Urzędniku do pisma w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego, oraz dwóm córkom: Edwardzie-Helenie i Annie, za 30 letnią męża i ojca ich służbę rs. 75, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest, dla wdowy rs. 45, dla córek zaś rs. 30.

23. Asesorowi Kolegjalnemu Tomaszowi *Zagrabińskiemu*, b. Komisarzowi Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 1,200, z których rs. 600 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 600, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

24. Ignacemu *Gruczkowskiemu*, b. Dozorcy rewirowemu Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 300, z których rs. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 150, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

25. Radcy honorowemu Janowi *Pniewskiemu*, b. Rewizorowi Policyjnemu rogatki Belwederskiej, za 38 letnią służbę rs. 225, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

26. Radcy Dworu Filipowi *Eberhard*, b. Inspektorowi Stada Rządowego koni w Janowie, za 41 letnią służbę rs. 1,230, z których rs. 1,110 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 120, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

(dalszy ciąg nastąpi).

Oddział wysłany z Mławy pod dowództwem Esauła Dukmasowa, d. 28 lipca (9 sierpnia) rozbił pod Chromakowem 4 połączone bandy w liczbie do 2000 ludzi. Oprócz 200 zabitych i mnóstwa ranionych, buntownicy pozostawili 38 jeńców, znaczną ilość rozmaitej broni i koni.—

W wojsku zabity 1, ranionych 8.

Jeneral-Lejtnant Baggowut wyszedłszy z Pułtuska z oddziałem z 4 kompanij, szwadronu huzarów i kompanji artylerji, po 3-dniowych poszukiwaniach, dognał 31 lipca (12 sierpnia) pod Strachocinem i Magnuszewem bandę Jasińskiego z 500 ludzi złożoną i rozbił ją na głowę. Strata buntowników ogromna.—Samych poległych pozostawili oni na miejscu 155. Zabrano mnóstwo broni, koni i wozów.

Ze strony wojska strata prawie żadna.

Banda buntowników konnych pod dowództwem Bogusza w liczbie 60 ludzi, dopuszczająca się różnych przestępstw w powiatach Stopnickim i Miechowskim, zupełnie zniesioną została d. 1 (13) sierpnia w pobliżu w. Chrobrza przez oddział dragonów Noworosyjskich, pod dowództwem podpułkownika Zagriażskiego.

Oddział pułkownika Szulmana dognał i rozbił d. 2 (14) sierpnia pod Obiechowem, w pobliżu Szczekocin, bandę buntowników w liczbie 500 ludzi, pod dowództwem Chmieleńskiego. Buntownicy mimo dogodnej pozycji leśnej, zasłonionej od frontu rzeką Pilicą, zostali odparci i uciekli. Strata ich w zabitych i ciężko ranionych wynosi przeszło 100 ludzi; ujęto 26 buntowników. Zabrano cały tabor, wóz z prochem i ołowiem, 100 sztućców i 40 koni.

W wojsku ciężko ranionych 3, a lekko 2.

Banda buntowników, która przeszła w nocy z 2 (14) na 3 (15) sierpnia pod Szklarami, składająca się z 500 ludzi i ścigana przez kompanję ze Skały i przez dwie kompanje oraz 150 kozaków, pod dowództwem jenerał-majora księcia Szachowskiego z Olkusza, została doścignięta i zupełnie rozbita w lesie koło Imbramowic. Z całej bandy zdołała uciec maleńka garstka. Ujęto 40 buntowników, zabrano wiele broni.

W wojsku zabito 6, raniono 13.

Jenerał-major książę Szachowskoj raniony lekko w nogę.

Dziś od jenerał-majora księcia Szachowskiego znowu otrzymano następującą wiadomość:

Dnia 4 (16) sierpnia banda buntowników w liczbie 700 ludzi, która przeszła granicę koło Glewic, spotkana przez dwie kompanje z Proszowic i jedną z Nowo-Brzeska, poniósłszy zupełną porażkę, wyparta została za granicę. Ujęto buntowników 77; zabrano 200 sztućców i 10 tysięcy ładunków.

W wojsku zabitych 3, ranionych 7.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z kantorem pomocniczym, w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 4 (16 Sierpnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 34, na które, tudzież na dawniejsze w 287 wnioskach, złożono rsr. 1,947 kop. 65. Na żądanie zaś 159 uczestników (prócz procentu rs. 110 k. 7, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 5,906 k. 11½ i umorzyła książeczek 109.—Przeto uczestników 18,171 posiada kapitał rsr. 404,296 kop. 54½. – Prezes *Wierniewicz*.— Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga, 13 Sierpnia.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 8-go, 18-go i 22-go lipca (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderu, Św. Stanisława 1-ej klasy z mieczami: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, zaliczony do polowej artylerji konnej, książę Aleksander *Szachowskoj 2-gi;* tegoż orderu i klasy, bez mieczy: tawasthustski gubernator cywilny, baron Samuel *Troil* i nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy N. Królu Belgów, jenerał-adjutant, książę Mikołaj *Orłow*.

Przez najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa Dworu Cesarskiego, z 22-go lipca (v. s.), mianowani zostali: czernihowski gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, książę *Golicyn*, szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości; urzędnik do szczególnych poruczeń przy St.-Petersburgskim gubernatorze cywilnym, kamerjunker, radca kolegjalny *Hendrykow*, mistrzem obrzędów Dworu Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy zajmowanej przez niego posadzie; pomocnik zarządzającego interesami komitetu ministrów, rzeczywisty radca stanu *Hauer*, pełniącym obowiązki mistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem w wspomnionym komitecie.

Jego Cesarskiej Mości przedstawione były najpoddanniejsze pisma: od obywateli wszystkich stanów miast Wozneseńska, Akkermana z osadami i Wierchoturska; od sułtana, familjantów i znakomitszych ludzi okręgów: Kokczetawskiego, Atbasarskiego i Akmollińskiego ludu Kirgizkiego; od Karasubazarskich ormian, katolików i gregorjanów; od żydów z miast Romn i Lityna; od mieszkańców zakładu górniczego Newiańskiego; od gmin kupców i mieszczan, miast niepowiatowych Czugujewa i Karasubazaru; od czasowo-obowiązanych włościan i byłych ludzi dworskich z włości chochlewskiej i piłatowskiej z pow. i gub. Wołogodzkiej; od włościan właścicieli z włości: grygorjewskiej, pietrowskiej i nataliewskiej w pow. Aleksandrowskim, gub. Jekaterynosławskiej i od włościan rządowych, właścicieli i czasowo-obowiązanych, z gubernij:

1) *Wileńskiej*, z włości teklinopolskiej, w powiecie wilejskim i z włości holszańskiej w pow. oszmiańskim.

2) *Witebskiej*, z gminy żanwilskiej w pow. sebeżskim.

3) *Włodzimierskiej*, z włości: leonowskiej, melkiszewskiej, stepankowskiej, welikowskiej i zolińskiej, w pow. gorochowskim; z włości: menczakowskiej, dawydowskiej, borodyńskiej, terenlejewskiej, rożnowskiej, szumiłowskiej, borysowskiej, pogosta-bykowskiej i zapolickiej, w powiecie suzdalskim; z włości: chlebowskiej, gołoperowskiej, wiszniakowskiej, salkowskiej, wiedomskiej, zabołockiej, michajłowskiej, chmielnickiej, pietrowskiej, ragozinieńskiej, andrejewskiej, dubrowickiej, smoleńskiej i woroncowskiej, w powiecie perejasławskim; z włości: pustoszeńskiej, jagodzińskiej i bereźnikowskiej, w powiecie sudogodskim.

4) *Wołogodzkiej*, z włości nikulińskiej w pow. wołogodzkim i z włości szujskiej, w pow. totiemskim.

5) *Woroneżskiej*, z włości znamieńskiej, w pow. niżniediewickim.

6) *Jekaterynosławskiej*, z włości: pietrowskiej, andrejewskiej i michajłowskiej 2-go okręgu; zaliwniańskiej, wasinowskiej, woskreseńskiej i biełogorjewskiej 4-go okręgu; majorskiej, wremiewskiej i temirowskiej 5-go okręgu; pawłowskiej i jekaterynowskiej 7-go okręgu; suženowskiej 8-go okręgu, w pow. aleksandrowskim.

7) *Kaługskiej*, z włości: krasnosielskiej, iklińskiej, seredyńskiej i spaso-pognanskiej w powiecie borowskim.

8) *Kostromskiej*, z włości szyszkińskiej i byszychińskiej w pow. kostromskim; z włości borysoglebskiej i sarajewskiej w pow. nerechtskim; z włości: klinczewskiej, owsianowskiej, błagowieszczeńskiej, miedwiedowskiej, bakowskiej, dmitriewskiej i bogorodzkiej, w powiecie warnawińskim.

9) *Kurskiej*, z włości falejewskiej w powiecie dmitrowskim.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

2.

Powiat Pułtuski.

Miasto powiatowe Pułtusk.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 183).

Nagrobek Jakóba Bielińskiego. Dosyć także dawnym, a starożytniejszy jeszcze pozór mającym jest nagrobek Jakóba Bielińskiego, biskupa Lacedemońskiego, sufragana Płockiego, zmarłego roku 1583. Jest to niewielka tablica z marmuru szarego z wyobrażonym na boku herbem Junosza i dłubanym wypukło obszernym napisem.

Innych nagrobków napisy przytacza, lubo niedosyć wiernie, Wincenty Hippolit Gawarecki w powołanem wyżej dziełku. Pomiędzy niemi celują:

Księdza Stanisława Faleńskiego, kanonika Pułtuskiego, sekretarza przy królu Zygmuncie III, zmarłego r. 1631.

Księdza Sebastjana Poznańczyka Płockiego i Pułtuskiego kanonika, zmarłego r. 1663.

Oba wystawione z marmuru Chęcińskiego, z popiersiami w wypukłorzeźbie na marmurze białym dłutowanemi, niemniej

Księdza Jana z Rożyc Dambrowskiego, kanonika Płockiego i Pułtuskiego, sekretarza królewskiego, zmarłego w roku 1619; cały z szarego marmuru, z popiersiem zmarłego, pięknie w płaskorzeźbie wyrobionem. Inne nagrobki w samym kościele umieszczone nie mają popiersiów. Z tych dwa zupełnie sobie odpowiednie, to jest, Marcina Olsztyńskiego, filozofji i obojga prawa doktora, oraz Wojciecha Łubieńskiego, kanonika Krakowskiego, proboszcza Pułtuskiego i sekretarza królewskiego, – obu zmarłych w r. 1640 – z czarnego marmuru z jasnemi kapitelami wystawione, dosyć poważnie wyglądają;—reszta, jako to:

Księdza Jana Krajewskiego, kanonika Krakowskiego i Płockiego a tutejszego dziekana, zmarłego roku 1672—z marmuru szarego.

Księdza Wawrzyńca Szulca kanonika Pułtuskiego, zmarłego r. 1650, z marmuru czarnego.

Księdza Stanisława Wajszy, kanonika Płockiego, proboszcza katedralnego Chełmińskiego, z marmuru szarego.

Anny Ulejskiej, zmarłej r. 1624, z marmuru czarnego.

Mateusza Płazy, rajcy Pułtuskiego, jeszcze za życia jego w roku 1613 wystawiony, z marmuru szarego.

Doroty z Trębińskich Frezerowej, zmarłej r. 1619 z marmuru szarego, — mniej na uwagę zasługują.

W samej posadzce jest jeszcze kilka wielkich nagrobkowych tablic, z marmuru szarego, z których tylko grobowiec Stanisława Pieniążek Wolskiego, burmistrza Pułtuskiego, za życia tegoż wystawiony, mógłby w całości być wyczytanym, gdyby go nie zasłaniała skrzynia z wodą święconą, na nim właśnie stojąca, którą nie łatwo można poruszyć. Reszta podobnych grobowców zupełnie jest nieczytelną.

Do osobliwszych także nagrobków należy pomnik kamienny, wzniesiony dwom oficerom bawarskim, w bitwie z wojskiem rosyjskiem w dniu 16 maja 1807 roku poległym, a to przez ich dowódzcę, ówczesnego królewicza Ludwika, później króla Bawarskiego. Ma on postać trumny, na której leży hełm niezgrabnie wykuty, na mieczu z pochwą przekrzyżowanym. Napis na wierzchu tej trumny wyryty nie podaje nazwisk wspomnionych oficerów, a sam pomnik nie jest godnym, ani fundatora, ani też miejsca, w którem wzniesiony został.

W kaplicy Najświętszego Sakramentu fundowanej przez biskupa Noskowskiego, znajduje się wspaniały jego nagrobek, także przez niego samego jeszcze za życia przygotowany, a przedstawiający całą jego figurę w naturalnej wielkości, w pontyfikalnym ubiorze, na czerwonem marmurze w płaskorzeźbie wyrytą. Z takiegoż marmuru jest i napisowa tablica, reszta zaś dekoracji z kamienia ciosowego.

W tejże kaplicy przy pomniku powyższego biskupa wpuszczony w posadzkę kamienny płyt z napisem:

> hoc opus altari B. M. V. nobi (lis) Andr (eas) Białowieski donavit Anno Domini 1616, oretur pro eo.

Ołtarz Najświętszego Sakramentu fundowany jest przez biskupa Ludwika Załuskiego, obraz zaś zdjęcia z krzyża Pana Jezusa umieszczony w tym ołtarzu jest dziełem, przynajmniej 15 wieku, i to dziełem nieposlednem, chociaż dużo bardzo charakteru pierwotnego, przez późniejsze restauracje i przemalowania utracił. Malowany jest na drzewie. Na samym wierzchu sklepienia kaplicznego, malowidło wystawia wieczerzę pańską, dzieło niezłego pendzla, ale dużo zniszczone.

W wielkim ołtarzu obraz Zwiastowania Najświętszej Panny, roboty Warszawskiego artysty p. Bonawentury Dąbrowskiego, odznacza się równie wielkością jak pięknością i dobrym efektem.

W zakrystji pomiędzy srebrami kościelnemi jest kilka szczegółów zasługujących na uwagę. Najważniejszym z nich jest relikwiarz Ś-go Mateusza w kształcie krzyża wyrobiony, na którego ramionach i podstawie ryte są w w pięknym i odznaczającym się rysunku figury świętych i ewangeliczne zwierzęta.

W pośrodku trzonu gotycki filigran, a krawędzie krzyża i trzonu wystającemi liściami, a w niektórych miejscach koralami przyozdobione. Zdaje się to być dziełem 15, albo pierwszych lat 16 stulecia.

Monstrancja gotycka, także podobnej roboty i z tegoż czasu pochodząca, planem swoim nieco się od innych tego stylu monstrancij różni. Kielichów gotyckich jest kilka, ale te lubo się delikatnością roboty odznaczają, przecież jak zwykle są niezgrabne i do użycia niewygodne. Na jednym z nich pod spodem wyryty rok 1499, a ten rysunkiem drobniejszych ozdób swoich najwięcej się do opisanego wyżej krzyża i monstrancji przybliża. Wszystkie te przedmioty wyrobione są ze srebra i w ogniu pozłacane.

Oprócz nich znajduje się piękny kielich szczerozłoty na rs. 1350 szacowany, a rozmaite sceny z pisma ś. delikatnem niezmiernie dłótem w płaskorzeźbie wyrobione, na sobie przedstawiający. Ten sprzęt w zeszłem sprawiony stuleciu.

Aparaty lubo piękne przecież z nowszych pochodzą czasów i żadne z nich po za wiek 17 nie zdają się zasięgać.

Na jednej u ścian zewnętrznych kaplicy Ś-go Jana Nepomucena wmurowany jest granitowy kamień, w kształcie głowy niby kapturem nakrytej, niezgrabnie wyciosany.

Znaczenia tej rzeźby z odległej pewnie starożytności pochodzącej, dociec nie można. Dzwonnicę przy kościele kolegiackim w Pułtusku wystawił pierwotnie Erazm Ciołek biskup tutejszy w roku 1507. Po jej pogorzeli w roku 1782, biskup Krzysztof Hilary Szembek podwyższył jej mury i nowe dał na nich z blachy angielskiej pokrycie. Styl też w tej budowli z ostatnich dopiero pochodzi czasów, i starożytności samego kościoła wcale nie odpowiada. Dzwony dawne w pogorzeli stopiły się, nowe przez wspomnionego biskupa Szembeka są założone.

Po za kolegiatą stoją kurje kanoników, z których najpierwsza stawiana w roku 1634, następną zaś w roku 1613, jak o tem poświadczają marmurowe tablice na nich zamieszczone, z napisami:

na pierwszej:

sit nomen domini benedictum in saecula A. D. MDCXXXIII fieri fecit:

niżej na ozdobnej tarczy był herb niewiadomo jaki, a koło tarczy cyfry P. P. C. C.

na drugiej:

u góry herb Ostoja, pod nim zaś:

D. O. M.

Domum a Thoma Tarnoviensi extructam, sed postea incendio pene absumptam, Andreas Sziszkowski Canonicus Poltoviensis et restauravit et a fundamentis amplificatam exaedificavit A. D. M. D. CXIII.

Pierwsza z tych kamienic dosyć się pod względem budowy swojej odznacza.

Kościół księży Benedyktynów. Kościół księży Benedyktynów założony był pod wezwaniem ŚŚ. Piotra i Pawła w r. 1566 przez biskupa Noskowskiego, i przeznaczony krzewiącemu się podówczas w Polsce zgromadzeniu księży Jezuitów. Po spaleniu onego wystawiło toż zgromadzenie nowy w roku 1717, a gdy bullą Papiezką zostało rozwiązane, kościół z klasztorem oddany został Benedyktynom z Płocka tu sprowadzonym.

Jest to gmach obszerny, dwiema wieżami ozdobny, i pięknemi odznaczający się proporcjami. Długość jego wynosi łokci 70 cali 21, szerokości łokci 41 cali 6, wysokość wież łokci 73. Wewnątrz wspaniałemi ołtarzami przybrany i bardzo porządnie utrzymany. Stalla i obrazy, które Benedyktyni sami z Płocka tu sprowadzili, sięgają pewnie 16 wieku. Z tegoż wieku jest jeden obraz niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny, pod której nogami na księżycu wypisany rok 1524 liczbą rzymską. Koło figury Boga-Rodzicy stoją: Ś-ty Benedykt i Ś-ty Augustyn, a niżej pod tym ostatnim mała figurka księdza w komży, ze złożonemi do modlitwy rękami klęczącego— przy nim tarcza z herbem Arcemberski zwanym.

10) *Moskiewskiej,* z włości marczugowskiej w pow. bronnickim: z włości perchuszkowskiej w pow. zwienigrodzkim.

11) *Niżegrodzkiej,* z włości woronińskiej w pow. kniagininskim.

12) *Orłowskiej,* z włości: murawielnickiej, głyboczeńskiej, boszyńskiej, iwanowskiej, pietruszkowskiej i mołodowskiej, w pow. karaczewskim; z włości: wygońskiej, żyrjatyńskiej, uruczyńskiej i subotowskiej, w pow. trubczewskim; z włości: kazińskiej, bychowskiej, łuboszewskiej, radogockiej, borysowskiej, brasowskiej, kropotowskiej, dobrikowskiej, diewiczeńskiej, klińskiej i krupeckiej, w pow. siewskim; z włości: sobakińskiej, neruczskiej, staropolewskiej, bogorodickiej, oczkińskiej, tagińskiej, gorodiszczeńskiej, fiłosofskiej, puszkińskiej, jakowlewskiej, chotetowskiej, znamieńskiej, bogosłowskiej, pleszczejewskiej i bogoduchowskiej, w pow. orłowskim; z włości: piennowskiej, pokrowskiej, łomowieckiej, trosieńskiej i kraśnikowskiej, w pow. kromskim; z włości: archarowskiej, iwanowskiej i bogorodickiej, w pow. małoarchangielskim; z włości: kowergińskiej, czachińskiej, czyczyniewskiej i woińskiej, w pow. mceńskim; z włości: nowiesieńskiej, annińskiej, światoszewskiej i siemienowskiej, w pow. liweńskim.

13) *Permskiej,* z włości kuprowskiej w powiecie solikamskim.

14) *Podolskiej,* z włości orłowskiej w powiecie hajsyńskim i z 1-go stanu w powiecie proskurowskim.

15) *Połtawskiej,* z włości gawrońskiej w pow. połtawskim; z włości; tokarewskiej, andrjaszewskiej, pieskowskiej, łochwickiej, iwachnikskiej, berbenickiej, bodakowskiej, senczańskiej, juskowskiej, gorodiszczeńskiej, suchanosowskiej, biełousowskiej, bezsalskiej, ozierańskiej, brygińskiej, ostapowskiej, świetliczańskiej, kuryńskiej, biełocerkowskiej i czernuchskiej, w pow. łochwickim; z włości: sawińskiej, priszybskiej i wasiljewskiej w pow. kremenczugskim; z włości: brodszczańskiej, andrejewskiej, senżarowskiej, markowskiej, kustołowskiej, ulinowskiej, ozierańskiej i zaoczepskiej, w pow. kobielakskim; z włości bezpalczewskiej w pow. złotonoszskim.

16) *Riazańskiej,* z włości: bolszniewskiej, aleksandrowskiej i wyżgorodzkiej, w pow. riazańskim; z włości: aleksiejewskiej, butylskiej, hyblickiej, pogostyńskiej, łamakińskiej i czaruskiej w pow. kasimowskim; z włości gorodskiej w powiecie jegorjewskim; z włości borowskiej w pow. skopińskim; z włości iwanowskiej w pow. sapożkowskim.

17) *Samarskiej,* z włości nikołajewskiej w pow. bugulmińskim; z włości starodłuchowskiej i kapitanowskiej w pow. bugurusłańskim; z wsi Maksimowki, od roskolników w powiecie buzułukskim.

18) *St.-Petersburgskiej,* z włości witińskiej i z wysockiej gminy wiejskiej w pow. peterhofskim; z wsi Kołgolemy w pow. nowoładożskim.

19) *Saratowskiej,* z włości: woroncowskiej, bajkowskiej, buturlińskiej i tiepłowskiej, w pow. serdobskim.

20) *Simbirskiej,* z włości rtiszczewokamieńskiej, surowskiej, wyrypajewskiej, aksakowskiej, jekaterynowskiej, jełszańskiej, kosmyńsko-repjewskiej, wyrowskiej, wołostnikowskiej i podlesińskiej w powiecie simbirskim; z włości: porieckowskiej, sijawskiej i sutiażyńskiej w powiecie ałatyrskim.

21) *Smoleńskiej,* z włości hłaskowskiej w pow. porieczskim.

22) *Twerskiej,* z włości prudowskiej, wyreckiej, zaklińskiej, załazińskiej, stojanowskiej, nikolskiej i trestneńskiej w pow. bieżeckim.

23) *Tulskiej,* z włości: dmitriewskiej, bernikowskiej, czencowskiej, simonowskiej, jakowlewskiej, nieczajewskiej, rożdestweńskiej, pokrowskiej, rusiatyńskiej, korostyńskiej, domnińskiej, liubikowskiej, szulgińskiej, azarowskiej, podmokłowskiej i petruszyńskiej, w pow. aleksińskim; z włości: pokrowskiej, sergjewskiej, wysznie-skworczeńskiej, woinowskiej, malinowskiej, nowouspeńskiej, nowowoskreseńskiej, pokrowskiej-korsakowej, bredychińskiej, pokrowskiej-rakoweńskiej, mochowskiej, pańkowskiej, spaskiej, bohojawleńskiej, nowo-michajłowskiej, gołuńskiej, perestriażskiej, prudowskiej, czeremoszeńskiej, żerdewskiej, łomipołozowskiej i kirikowskiej, w pow. nowosilskim; z włości: baburyńskiej, żademskiej, pokrowskiej, aleksiejewskiej, akintjewskiej, iwanowskiej na sitowej mieczy, nikolskiej na ozierkach, rajewskiej, skorodneńskiej, olchowskiej, jazykowskiej, archangielskiej, woskreseńskiej, dupeńskiej, znameńskiej, lipieckiej, łużeńskiej, nowogorkowskiej, nowonikolskiej, riepno-nikolskiej, starogorkowskiej, spaskiej na rzece Zuszy, sergiejewskiej na Zuszy, troickiej, nikolsko-wiazemskiej, jerżyńskiej, bobryńskiej i czyczyryńskiej, w pow. czernskim; z włości: zacharjińskiej, mokryńskiej, martemjanowskiej i kozłowskiej, w pow. kaszyrskim; z wioski Rublenyj, w pow. krapiweńskim.

24) *Chersońskiej,* z powiatu ananjewskiego.

25) *Czernichowskiej,* z włości rożnowskiej i parafjewskiej, w pow. borzeńskim; z włości rieszetyńskiej, w pow. starodubskim; z włości porochońskiej i protopopowskiej, w pow. nowogródsiewierskim.

26) *Jarosławskiej,* zwłości katryńskiej, melenkowskiej i truszkowskiej, w pow. poszechońskim.

Naczelnicy gubernij podolskiej i kurskiej donoszą, *pierwszy,* że w pow. hajsyńskim, na prośbę gmin włościańskich włości ternowieckiej, z miasteczka Ternówki, oraz z wsi: Serebrji, Berezówki i Seredynki, 12-go czerwca v. s., w kościołach parafjalnych odprawione zostały nabożeństwa, z przyklęknieniem, za zdrowie Jego Cesarskiej Mości i na intencję zwycięztwa nad wrogami naruszającymi spokojność Rosji, —a *drugi,* że 27-go czerwca v. s., na skutek życzenia wynurzonego przez mieszkańców miasta Biełgorodu, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój wojowników rosyjskich, poległych przy uśmierzaniu buntowników polskich, a niezwłocznie potem, odprawiono nabożeństwo za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, poczem zebrano podpisy na rzecz rodzin poległych i ranionych, a uzbierane ztąd pieniądze wynoszą dotąd około 800 rs.

Na skutek życzenia włościan z włości woronińskiej, odprawione zostało 28 czerwca v. s., we wsi Woroninie, nabożeństwo uroczyste za zdrowie Jego Cesarskiej Mości i całego Najdostojniejszego Domu, za pomyślność Rosji i na intencję pokonania jej wrogów, a obok tego postanowiono odprawiać w ciągu następnych dwóch dni, 29-go i 30-go czerwca v. s., takież nabożeństwa we wszystkich kościołach włości woronińskiej.

Włościanie z włości: giblickiej, pogosteńskiej, łamakińskiej, surowskiej, wyrypajewskiej, aksakowskiej, jekaterynowskiej, jełszańskiej, kosmyńsko-repjewskiej, wyrowskiej, wołostnikowskiej, podlesińskiej, rożnowskiej, i parafjewskiej, przy podpisaniu uchwał dotyczących najpoddanniejszych pism, postanowili odprawić w kościołach parafjalnych nabożeństwo za zdrowie i długie lata Jego Cesarskiej Mości i całego Najdostojniejszego Domu, oraz nabożeństwo żałobne za wojowników poległych podczas obecnego rokoszu w Polsce.

Takież nabożeństwa wysłuchane zostały przez włościan z włości: zacharjińskiej, mokryńskiej, martemjanowskiej i kozłowskiej, przyczem złożyli dobrowolne, na rzecz rodzin poległych i ranionych wojowników: pierwsi—50 rs.; drudzy—100 rs. 35 k., 127 arsz. płótna i motek nici; trzeci—10 rs. 80 k., oraz z kapitału gminnego, złożonogo w zarządzie włości, 100 rs. i od starszego włości 10 rs.; czwarci—40 rs., z włości 32 rs., od byłego człowieka dworskiego pani Pisarewej, Iwana Żukowa, 5 rs. i od starszego włości Zinobja Michajłowa 3 rs., a oprócz tego 520 arsz. płótna i $1^3/_4$ funt. nici. Wszystkie te ofiary odesłane zostały ministerstwu wojny.

Włościanie z włości szyszkińskiej złożyli na rzecz żołnierzy i oficerów, ranionych w Polsce, 50 rs.

Włościanie z włości sarajewskiej złożyli 85 rs. na zapomogę dla osób zniszczonych przez rokoszan polskich i dla ranionych żołnierzy.

Włościanie z włości fatiejewskiej otworzyli w swej włości podpisy na zapomogę dla rodzin żołnierzy rosyjskich, zabitych przez Polaków.

Szlachta powiatu ananjewskiego oświadczyła się przed tamecznym marszałkiem powiatowym z gotowością, na przypadek pozwolenia co do formowania straży wewnętrznej lub pospolitego ruszenia, wejścia do szeregów dla obrony tronu i całości ojczyzny.

Włościanie z włości: zabołockiej, chmielnickiej, leonowskiej, melkiszewskiej, stepańkowskiej, wielikowskiej i zolińskiej, oświadczyli się z gotowością, na przypadek rozkazu formowania drużyn, ubrania, uzbrojenia i żywienia ich swym kosztem.

Mieszkańcy miasta Akermanu i włościanie pow. ananjewskiego, w piśmie najpoddanniejszem oświadczają, że gotowi są w tejże chwili zastąpić wojska, trzymające straż miejską, i uzbroić się czem kto może.

Włościanie pow. suzdalskiego, wynurzając swe uczucia wiernopoddańcze, upraszają o pozwolenie utworzenia z pośród siebie pospolitego ruszenia.

Włościanie z włości: aleksiejewskiej, iwanowskiej na Sitowej Mieczy, rajewskiej, olchowskiej, woskreseńskiej, łużeńskiej, nowogorkowskiej, nowonikolskiej, riepno-nikolskiej, starogorkowskiej, oraz z wioski Rublenyj, w gub. tulskiej, wynurzyli życzenie zapisania się do kozaków dla obrony ojczyzny.

Za wszystkie te pisma i uchwały wynurzone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, a pieniędze ofiarowane odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Depesze z Frankfurtu podają treść doręczonego w d. 16 b. m. zgromadzonym tam książętom projektu reformy związku niemieckiego, który to projekt przesłany także został Królowi pruskiemu. Depesze te donoszą także, iż 17-go odbyło się posiedzenie sejmu monarchów, na którem Cesarz miał rozwijać motywa projektu. Następnych dwóch dni nie miały się odbywać posiedzenia sejmu i pierwszy z tych dwóch dni Cesarz miał przepędzić w Darmstadzie. Tymczasem miały się odbywać narady monarchów z ich ministrami, oraz pomiędzy pierwszemi z nich. Następne posiedzenie sejmu miało się odbyć jutro (20-go). W razie, gdyby projekt jednozgodnie został przyjęty, jak się tego spodziewano w Frankfurcie, sejm miał przesłać zbiorowe o tem oświadczenie Królowi pruskiemu. Wszelako mniemano, iż bezwątpienia rownie jak we wszystkich zgromadzeniach, na sejmie monarchów niemieckich utworzą się trzy stronnictwa: prawe, środek i lewe. Jako naczelnika tego ostatniego stronnictwa wymieniają księcia Sasko-Koburgskiego, który już porozumiewał się z wielkiemi książętami Badeńskim i Wejmarskim.

W Wiedniu ubolewano, że Cesarzowi nie towarzyszył do Wiednia, minister Schmerling, który i na wewnętrzne urządzenie sejmu, pozostawiające podobno wiele do życzenia, wywierałby bardzo korzystny wpływ.

Jeden z dzienników wiedeńskich na podstawie listów z Brukseli zapewnia, że wiadomość jakoby Król Belgów Leopold, zachęcał swego zięcia arcyksięcia Maksymiljana do przyjęcia tronu meksykańskiego, jest zupełnie bezzasadną, owszem według krążących w Brukseli wiadomości, sędziwy ten monarcha stanowczo miał się oświadczyć przeciw temu przyjęciu. Z drugiej strony niektóre dzienniki paryzkie, posiadające zwykle dobre wiadomości, utrzymują, że arcyksiążę Maksymiljan osobiście pragnie oddawna zająć tron meksykański, że kiedy jenerał Almonte w 1861 r. udał się do Trjestu dla zbadania usposobien arcyksięcia, zastał go przy nauce języka hiszpańskiego i nakoniec, że arcyksiążę lepiej zna państwo meksykańskie od samych meksykanów.

Pogłoska, że Prezydent skonfederowanych stanów amerykańskich, Jefferson Davis, zaproponował rządowi francuzkiemu zawarcie przymierza zaczepno-odpornego i że oświadczył gotowość uznania nowotworzącego się się cesarstwa meksykańskiego na podstawie tego przymierza, w ostatnich czasach z wielką pewnością się rozchodziła. *Times* bardzo przychylnie odzywał się o tem przymierzu i zapewniał, że cały świat będzie mu sprzyjał, ponieważ byłoby ono rękojmią pokoju i zyskiem dla ludzkości. *Daily News,* coraz gwałtowniej występujący przeciw polityce francuzkiej w Ameryce, protestuje przeciw takiemu oświadczeniu i kończy artykuł swój słowami: „Niewolnictwo, będącą klątwą nowego świata, jest węgielnym kamieniem konfederacji. Przymierze pomiędzy państwem niewolniczem, a państwem rządzonem despotycznie przez klerykalnych pod zwierzchnictwem francuzkiego imperializmu, byłoby kombinacją szkodliwszą dla prawdziwych interesów ludzkości, niż każda inna. I taki to wypadek, jak zapewnia jeden z angielskich dzienników byłby „rękojmią pokoju i zyskiem dla ludzkości". Niewielu anglików zgodzi się na taką niesłychaną, występną myśl".

Z Korfu donoszą, że dekret królewski rozwiązujący parlament joński, podpisany dnia 11 czerwca, został tam ogłoszony dopiero 6 sierpnia, wraz z proklamacją królewskiego komisarza, zalecającą wybranie nowego zgromadzenia, mającego wyrzec w kwestji przyłączenia wysp jońskich do Grecji. Według przepisów obowiązującej konstytucji, oznaczających przeciąg czasu pomiędzy rozwiązaniem parlamentu, wyborami i zwołaniem zgromadzenia, żądana uchwała nie będzie mogła nastąpić przed 15 października. Wszelako rezultat głosowania, nie ulega najmniejszej wątpliwości. *Courrier do Dimanche* zapewnia, że w Londynie dnia 1-go b. m. został podpisany przez pięć wielkich mocarstw, specjalny protokuł dotyczący wysp jońskich. Aktem tym pięć mocarstw, które brały udział w traktacie z 5 listopada 1815 r. ustanawiającym protektorat angielski, zgodziły się na zrzeczenie się przez Anglję tego protektoratu i wcielenie wysp jońskich do Grecji. Kiedy rzeczpospoilta siedmiu wysp oświadczy się w tym względzie, ma być, jak zapewniają, podpisany traktat na zasadach tego protokułu w celu uregulowania nowego stanu rzeczy.

Patrie donosi, bez dokładnego wskazania źródła, o zawarciu przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Szwecją a Danją.

(Patr., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 14 *Sierpnia. Times* w swym pierwszym artykule zastanawia się nad kwestją niemiecką. Uważa on za stosowne okazać dla jedności Niemiec nieco sympatji, lecz powątpiewa zarazem, ażeby cokolwiek w tym względzie osiągniętem zostało. Cała rzecz na tem zależy, że inne ludy Europy upatrują dla siebie dogodność w tem, iż w środku naszej części świata znajduje się naród spokojny, pracowity, do którego jeździ się dla swej przyjemności, do wód, dla przypatrzenia się tam i owdzie jakiej miejscowości, jakiemu pomnikowi lub malowniczemu miastu średnio-wiecznemu, za co wszystko płaci się bardzo mało. I w polityce także obecny związek niemiecki powinien być uważany za najwyborniejszy pomysł, gdyż nikomu nie szkodzi. *Times* nie może pojąć tego, iżby Niemcy miały zająć miejsce obok wielkich mocarstw europejskich, i tak się dalej wyraża: „Dziwnem się wydaje, że musimy w tej chwili zwrócić nasze oczy na Niemcy dla wyjaśnienia sobie fanatyzmu panującego w Ameryce północnej. Najdawniejsza w świecie grupa państw pobudzona została do nadzwyczajnej czynności temiż samemi nieszczęściami i cierpieniami, które wstrząsnęły krajem Waszyngtona i Franklina. Unioniści dążą do utrzymania jedności politycznej, a niemcy do odzyskania tej jedności. Czem Niemcy są od dość dawnego czasu, tem stać się może rzeczpospolita północno-amerykańska po zwycięztwie odniesionem przez sprawę Południa i po klęsce doznanej przez Północ. Mielibyśmy w takim razie coś podobnego do Prus nad Hudsonem, a rodzaj Austrji nad Mississippi, z Hesją i Hanowerem może na północo-zachodzie i z Badenem na południu. Rezultatem takiej kombinacji byłoby takież samo osłabienie potęgi, jakie oddawna trapi Niemcy. Wszystkie siły narodowe zostałyby rozproszone i rozjednoczone. Dla działania na zewnątrz, środki lądu stałego nie wystarczyłyby. Jedna część dawnych Stanów Zjednoczonych stanowiłaby przeciwwagę dla drugiej, aż dopokiby spójnia ogółu nie znikła i wspólne działanie nie stałoby się w Ameryce tak samo niemożebnem, jak to ma obecnie miejsce w Niemczech. Podobny stan rzeczy w związku niemieckim, powinienby być nauką dla amerykan. Unioniści nie przestają utrzymywać, że związek północno-amerykański może rozpaść się jedynie kosztem wiecznej wojny. Gdyby tak miało być, pochodziłoby to bezwątpienia z przyrodzonej dążności demokracji do sporów i walki, w związku bowiem niemieckim, osiągnięte zostały tak równowaga potęgi, jak i utrzymanie pokoju. Przeszkodzono niemcom walczyć z innemi ludami i podbijać je, lecz z drugiej strony przestali oni walczyć pomiędzy sobą, a stagnację ich pod względem politycznym osładza niczem niezmącony pokój. Lecz to ich nie zadawalnia, a znowu widzimy usiłowania do osiągnięcia militarnej jedności. Ta właśnie ambicja służy dowodem, że Niemcy cenią swe przywileje. W innych punktach świata nie pochwalają oni jedności. Oświadczyli oni bez ogródek, że Włochy zjednoczone są dla nich niebezpieczne, oraz że silne i samo w sobie skoncentrowane państwo, bądź z tamtej strony Alp, bądź za Renem, przyczyni się do osłabienia Niemiec i do wyrządzenia im strat. Przenoszą one stosownie ukonstytuowane i wygodnie na równowadze oparte grupy państw, którychby odrębne części były stale ich potęgą zagrożone. Co do samych siebie, Niemcy nie chcą znieść, ażeby im przeszkadzano dążyć do osiągnięcia jedności, lecz wątpić należy, ażeby zdołali dojść do takowej. I teraz wyjdą na jaw dawne dzieje ambicij prywatnych, które pozostawać będą w sprzeczności z duchem ludu. W chwilach wielkich przesileń historycznych, książęta niemieccy wzdychają do jedności swej wspólnej ojczyzny, do jedności zdolnej dać im potęgę, lecz tak książęta ci, jak i ich ludy, tak samo jak Stany południowe Ameryki, przenoszą niepodległość pod względem politycznym nad potęgę. Niemcy mają w ogóle mało skłonności do wyprowadzenia ojczyzny ze sfer poetycznych. Wiedzą oni dobrze, tak samo jak i amerykanie, że nie mogą posiadać dwie naraz rzeczy: władzę państwową i silny rząd centralny. Jedynie w uzdolnieniu do działania na zewnątrz, zjednoczone Niemcy mogłyby coś zyskać; lecz wiadomo, że w oczach flegmatycznych niemców, sposobność do podobnego działania nie często by się przedstawiała. Lepiej jest, pomyślą sobie niemcy, żyć nadal tak jak się dotąd żyło, w dogodnej równowadze, bez sławy wprawdzie, lecz i bez trosk."

Danja.

Kopenhaga, 11 *Sierpnia.* Kongres monarchów niemieckich zwraca i tu powszechną na się uwagę, tem bardziej, że od wczoraj, w sferach dobrze zawiadomionych, opowiadają o różnicy zdań zaszłej w tym względzie pomiędzy Królem, a ministerstwem. Chodziło mianowicie o to, czy Król powinien zadosyć uczynić zaproszeniu Cesarza Austrjackiego na kongres frankfurcki. Po doręczeniu w dniu wczorajszym, przez posła cesarskiego barona Brennera, listu własnoręcznego Cesarza Franciszka-Józefa odbyło się niezwłocznie posiedzenie rady ministerjalnej, a jak z pewnego źródła utrzymują, postanowiono nie przyjąć zaproszenia. Lecz Król był mocno z tego postanowienia niezadowolony, gdyż skłonny był osobiście do wyjazdu do Frankfurtu, i z tego powodu zrobił ministrom uwagę, że jako książę holsztyńsko-lauenburgski, w kwestji osobistej nie jest związany postanowieniem rady ministerjalnej. Ministrowie atoli usiłują wszelkiemi sposobami odradzić mu podróż do Frankfurtu i odwrócić go od myśli, że zjazd monarchów niemieckich może mieć pomyślne dla niego skutki. Ministrowie żywią mianowicie obawę, że Król mógłby z łatwością uledz we Frankfurcie wpływom, zdolnym wywołać zmianę systemu. Dla tego też Dagbladet i Faedrelandet pospieszyły się wpłynąć w tym duchu na opinję publiczną.

Francja.

Paryż, 13 *Sierpnia.* Obecnie stanowczo już wiadomo, że nie będzie przyjęcia dyplomatycznego w Tuileries Wszystko się ograniczy na zebraniu się dworu cesarskiego, członków rodziny cesarskiej i ministrow, którzy przybędą o godzinie jedenastej i będą obecni na *Te Deum,* odśpiewanem w kaplicy tuileryjskiej. W katedrze będzie odśpiewane także, ale z całą uroczystością *Te Deum* w obecności wielkich ciał politycznych.

Ton dzienników wiedeńskich, zdawałby się wskazywać, że przyjęcie korony meksykańskiej przez arcyksięcia Maksymiljana

---

Zabudowania klasztorne wystawili na nowo Benedyktyni w roku 1798, koszta zaś tego wystawienia wynosiły wedle regestrów klasztornych sumę złp. 178,074 gr. 29.

Klasztor ten jest jedynym w Królestwie zakładem Benedyktyńskiego zakonu, któremu kraj pierwsze zasady oświaty jest winien. Mieszka przy nim Opat i Przeor, zakonników zaś jest 17. Do roku 1833 trudnili się wychowaniem młodzieży, dziś tylko nabożeństwem kościelnem są zajęci.

Kościół księży Reformatów. Kościół księży Reformatów pod wezwaniem S-go Józefa dał zbudować Wojciech Wessel, kasztelan Warszawski w roku 1648. Plan jego piękny, zarywa nieco stylu wieku 16. Wewnątrz bardzo czysto utrzymywany, ma wszystkie przybory wykonane niezłą rzeźbą i obraz S-go Antoniego Padewskiego pendzla Rafała Hadziewicza.

Nagrobki są tu dwa: to jest Marjanny Bilińskiej i Teresy Załuskiej z roku 1735. Obadwa skromne, ale bardzo piękne, z marmuru czarnego kute, ze złoconemi napisami i portretami na blasze malowanemi. Jest tu także portret założyciela Michała Wessla, w dawnych czasach, ale lichym bardzo pendzlem robiony.

Klasztor w największej części zajęty na więzienie, i dziś przy nim 4 tylko zakonników w oddzielnym domku mieszka.

Kościół S-go Krzyża. Kościół S-go Krzyża za miastem na wzgórzystym brzegu odnogi Narwianej stojący, około roku 1539 zbudowany, fundatorem swoim uznaje Mikołaja Brul, sufragana Płockiego. Odnowił go jednak w roku 1805 biskup Płocki Onufry Kajetan Szembek, w którym też tak on sam, jako i poprzednik jego Krzysztof Hilary Szembek mają nagrobki swoje. Są tu tablice z marmuru czarnego z brzegiem w esy wyrzynanym i czerwonym marmurem ozdobionym, ze złoconym rytym napisem i portretami na blasze złoconej malowanemi—herb także tej rodziny znajduje się na tablicy kamiennej przy progu kościoła w posadzkę wpuszczonej.

Gmach szpitalny. Gmach szpitalny z kaplicą pod dozorem siόstr miłosierdzia zostający, założony, jest przez Wojciecha Baranowskiego biskupa Płockiego w r. 1594. Pierwotnie przeznaczony był na seminarjum, kiedy jednakże to ostatnie biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski przemósł do nowo wystawionego przez siebie gmachu, obok kolegjaty siostry miłosierdzia zajęły opuszczone mury, które w ostatnich czasach, biskup Krzysztof Szembek znakomicie rozszerzył. Budowla ta z ośmioboczną kapliczką w rogu, i pięknym portykiem, dosyć się pod względem sztuki budowniczej odznacza.

Do osobliwości Pułtuska należy jeszcze pięć murowanych figur w różnych stronach po za miastem wzniesionych, którym miejscowe podanie przeszło 100 lat trwania naznacza. Wedle tego podania mają one być zbudowane przez tutejszego mieszczanina, który dawszy jednego razu nocleg w swoim domu własnemu synowi, z dalekiej wracającemu wojaczki i przez rodziców niepoznanemu, zabił swego gościa, ujęty chciwością dostrzeżonego przy nim złota, a gdy omyłkę swoją spostrzegł (przybyły bowiem syn siostrze odkrył się kim jest), pokutując za zbrodnię popełnioną, sam się oddał w ręce sprawiedliwości, fundusz na wymurowanie pięciu figur w okolicy miasta wyznaczył i pod mieczem katowskim życie zakończył.

Miasto rządowe Serock. Zabudowane na wyniosłem położeniu wzdłuż górzystego brzegu Narwi, na przeciw miejsca, w którem Bug z drugiej strony przybywający z powyższą rzeką się łączy. Osada w XII jeszcze wieku w przywilejach wspomniana pod nazwiskiem *Sierociec* i pod tem nazwiskiem nawet w lustracji z r. 1660 wspomniona.

Niewiadomy jest ściśle czas wyniesienia onej do stopnia miasta. Pospolicie rok 1425 uważany jest za epokę jego erekcji; przecież jak sam przywilej okazuje, Janusz starszy książę Mazowiecki, nie wyniósł w tym roku Sierocca do stopnia miasta, ale już jako miastu obszerniejsze nadał wolności.

Kościół tutejszy murowany z cegły bez tynku i dachem gontianym pokryty, zdaje się być pomnikiem 16 stulecia i odznacza się szczególniej oryginalnością stylu swojego, lubo (jak widać) nie był nigdy według zamierzonego planu wykończonym. Na czele jego wznosi się zsiadła raczej niż wysoka wieża, na krawędziach swoich okrągłe baszty mająca. Podobne baszty znajdują się na krawędziach obu ścian szczytowych. Do oryginalności tej budowy przyczyniają się jeszcze szlaki z cegieł na sztorc układanych, na ścianach i basztach ciągnione, i dwa wypukło z cegły wyrobione. Nałęcze główną ścianę właściwego kościoła zdobią. Górna część wieży i ściany szczytowe nie były nigdy wykończone, zkąd pochodzi, że dach na nawie kościelnej znacznie jest niższym, niż to mogło być zamierzonem, i dachowi na części kapłańskiej się równa.

Wewnątrz cały jest beczkowo zasklepionym. Sklepienia te są z lunetami, a na sklepieniu nawy znajduje się zwykłe gotyckiemu stylowi żebrowanie, oparte na gatunku płaskosłupów, a raczej półfilarów bezpośrednio ściany dotykających. Tęcza i okna lekkim ostrołukiem zakończone, ostatnie zaś od strony północnej całkiem zamurowane.

Ze starożytnych sprzętów, znajdują się tu jedynie dwie z granitu bez żadnej sztuki wykute kropielnice, miedziane naczynie do noszenia wody przy aspersji służące, i drewniana skrzynia cechu rybackiego, niezłą płaskorzeźbą z wierzchu przyozdobiona. Ołtarze wszystkie są nowsze i nic nie mają szczególnego,—nagrobków nie ma żadnych.

Na wieży jest dzwonnica, a w niej dzwon z napisem:

dosyć pięknie odlewany.

Kościół nosi tytuł Zwiastowania Najświętszej Panny. Stawiany jest bez fundamentów, ogromnemi tylko głazami na podstawie w węgłach ściśniony. Stoi na samym brzegu góry, po za którą na wschód szeroki rozciąga się krajobraz wężykowatem korytem Narwi i Bugu, oraz mnóstwem zalewów i lasów urozmaicony.

W roku 1807 wojska francuzkie, goszczące podówczas w Polsce, zbudowały tu dosyć znaczną forteczkę, która jednakże opuszczoną została później z powodu bliskości nierównie ważniejszego pod względem militarnym punktu, jakim był Modlin (tam gdzie dziś twierdza Nowogeorgiowska). Znaczna atoli część szańców po obu stronach miasta dotychczas widzieć się daje, a położenie samo miejsca z powodu znacznej onego wyniosłości, jest bardzo obronne.

Lustratorowie w roku 1564 znaleźli w Sieroccu 264 domów, dziś jest ich tylko 180, a ludność cała miasta w większej części żydowska, około 1000 głów liczy. Cechy dawne poupadały i dziś żadnych tu nie ma.

Wieś prywatna Winnica. Na drodze z Pułtuska do Nasielska położona, ma starożytny i pod względem budowy swojej bardzo odznaczający się parafjalny kościół. Fundatorem jego mianują niejakiego biskupa Dobiesława, naznaczając mu 500 lat trwania.

Lubo się w aktach kościelnych ściśle o dacie tego gmachu nie można dowiedzieć, rozbiór atoli murów jego przekonywa, że niniejsze podanie pod tym względem nie jest przesadzonem.

Jest to świątynia obszerna, większa nawet od niejednego kolegialnego kościoła, w stylu gotyckim i krużgankami bocznemi stawiana, przy ścianie zaś naczelnej od północy wyniosłą czworograniastą wieżą mająca. Zdaje się, że nigdy nie była wykończoną, ściany bowiem wewnętrzne pozbawione są tynku, a sklepień ani śladu dopatrzyć nie można.

Zewnątrz ma zwykłą naszym gotyckim kościołom formę, i tem się chyba od nich różni, że w całej swojej długości jednym pokryty jest dachem, bez żadnego odznaczenia części kapłańskiej. Dach ten poprzednio wyższym był nieco niż dzisiaj, jak tego ślady na przytykającej do niego wieży widzieć się dają. Okoliczność ta równie, jak daszkowate pokrycie wieży, podobne do pokrycia dzwonnicy przy kościele Panny Marji w Warszawie, przekonywa, że albo stawiali go Niemcy, albo przynajmniej plan do niego z niemieckich branym był wzorów.

Również osobliwem jest umieszczenie sygnaturki w kształcie dymnika, w samym tyle części kapłańskiej. Zresztą wszystkie wejścia zasklepione są w ostrołuk, okna zaś kołowo, co jednakże późniejszych przerabiań jest skutkiem. Ściany ma nietynkowane.

Wewnątrz ubóstwo tego kościoła niepodobne do opisania Razi ono tem bardziej przy obszerności gmachu sześciu szerokiemi arkadami na trzy podzielonego nawy. Ołtarze są popsute i źle utrzymane, a wielki ołtarz choć niezbyt dawny, nie będąc wcale malowanym, niekorzystnie się przedstawia. Sklepienia zastąpione są pułapami z tarcic bez żadnego obrzucenia. Przez te pułapy woda z deszczem obficie do kościoła wpada. Nagrobków jest trzy skromnych, ale z czarnego marmuru kutych i ozdobionych herbami z białego marmuru wyrobionemi. Jeden z nich wzniesiony na pamiątkę małżonki tutejszego dziedzica Morawskiego, a dwa inne należą do rodziny Mieszkowskich. Wszystkie są dziełem dzisiejszych czasów.

Zakrystja nie jest wcale bogata. Znajduje się tu przecież pacyfikał jeden z gotyckich czasów, przez jakąś Krystynę fundowany a 15 wiek przypominający i jeden kielich z 16-go stulecia pięknej roboty, z herbem na podstawie Jastrzębiec.

(dalszy ciąg nastąpi).

jest jeszcze rzeczą wątpliwą. Polemika dzienników wiedeńskich dochodzi nawet do takiej gwałtowności, że niektóre ich artykuły nie mogą być umieszczone w tłomaczeniu w dziennikach francuzkich. Jednakże utrzymują, że Cesarz udzielając posłuchanie arcybiskupowi Meksyku, zapewnił go o przyjęciu korony ofiarowanej bratu cesarza austrjackiego. Cesarz miał dodać, iż nadal będzie się opiekował Meksykiem, dopóki ten kraj będzie tego potrzebował,

Mówiono o protestacji rządu waszyngtońskiego, przeciwko ustanowieniu monarchji w Meksyku. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Stany Zjednoczone nie były szarpane przez wojnę domową, nie patrzyłyby spokojnie na taką zmianę rządu w sąsiednim kraju, lecz w obecnem położeniu, rząd waszyngtoński nie jest w stanie stawiać istotnych zawad urzeczywistnieniu zamiarów cesarza Napoleona.

Według listów z Rzymu, sąd wojenny francuzki, przed którym stawał Tristany, uznał, iż nie ma powodów prowadzenia przeciw niemu procesu. Wiadomo, że Tristany wielce się różni od innych naczelników band, którzy pod pozorem bronienia sprawy politycznej, zniesławiali ją rozbojami. Tristany zatem ma być wypuszczony na wolność, wszelako rząd papiezki miał wydać postanowienie, ażeby go odstawiono do Francji, gdzie ma być internowany, aby nie mógł zakłócać znów spokojności w prowincjach południowych.

Zdrowie p. Drouyn de Lhuys już się stanowczo polepszyło, wszelako minister ten zamierza wyjechać na urlop na piętnaście dni, lecz dopiero po 1-m września, a mianowicie po wyjeździe cesarza do Biaritz. W czasie jego nieobecności, ministerstwem spraw zagranicznych będzie zarządzał p. Billault, minister stanu.

Rozeszła się tu pogłoska, że Abdel-Kader umarł w Mekce, gdzie udał się dla przepędzenia całego roku na modlitwie i postach, *France* na podstawie listu otrzymanego z Dżedda, utrzymuje, że Abdel-Kader bardzo był słaby, lecz, że już wyzdrowiał i że miał wkrótce odbyć pielgrzymkę z Mekki do Medyny.

Nadeszły tu wiadomości z Chin z 18-go czerwca i z Kochinhiny z 6 lipca. W Chinach stan rzeczy się nie zmienił; armja cesarska oblegała Nankin. Powstańcy dalej robili przygotowania do obrony; ich obecność i ucisk sprawiły zamięszanie w prowincjach południowych. W szeregach ich znajduje się wielu cudzoziemców, ludzi bez czci i sławy bezwątpienia, lecz nie mających nic do stracenia. Dla tego emigracja odbywa się w wielkich rozmiarach i handel jest prawie żaden. Wiadomości z Kochinchiny donoszą o zupełnej spokojności panującej w prowincjach zostających pod władzą francuzką, lecz interesa handlowe nie lepiej tam idą niż w Chinach. Kilku francuzkich przemysłowców już nieraz probowało udać się w głąb kraju, lecz krajowcy przyjmowali ich z nieufnością. W Sajgonie krążyła pogłoska o załatwieniu nieporozumień z Japonją. Ambasadorowie anamscy, znajdowali się w Sajgonie, skąd mieli odpłynąć do Francji na statku *Européen.*

Meksyk.

Francuzki minister wojny, podaje następujący raport jenerała, naczelnego wodza armji francuzkiej w Meksyku:

Meksyk 25 czerwca 1863 roku. Panie marszałku! W dzienniku marszu znajdziesz JW. Pan szczegóły ruchów wojennych, dokonanych w ciągu ostatnich piętnastu dni. Tu ograniczam się na roztrząśnięciu kilku kwestij, które lepiej dadzą poznać JW. Panu nasze położenie.

Uorganizowałem w Meksyku władze municypalne i rząd tymczasowy według otrzymanych instrukcij. Junta zarządu składająca się z trzydziestu pięciu członków, wyznaczyła jenerała Almonte, arcybiskupa Meksyku i jenerała Salas, na członków władzy wykonawczej. Powołałem do kierunku spraw, ludzi szanownych, umiarkowanych, należących do różnych stronnictw, i którzy wydawali mi się gotowemi do poświęcenia się z gorliwością przywróceniu porządku, w kraju tak zdezorganizowanym. Wybór ten ogólnie został zatwierdzony: Ogłosiłem dekret o prawie prasowem, który ułożony został zgodnie z obowiązującem we Francji prawodawstwem.

Junta zarządu podzieliła się na wydziały, dla kierowania różnemi departamentami ministerjalnemi. Prezyduję w wydziale wojny, w celu utworzenia armji meksykańskiej; lecz ostateczna jej reorganizacja będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy ustali się rząd pewny i kraj się uspokoi.

Od czasu mego przybycia do Meksyku, ciągle zanoszono do mnie skargi na zdzierstwa i zbrodnie popełniane przez niejakiego Buitron, mianującego się jenerałem. Człowiek ten, całe życie przerzucał się od jednego stronnictwa do drugiego, tak aby mógł stale zajmować się rabunkiem. Takim nadużyciom przerażającym ludność, należało położyć koniec. Kazałem aresztować Buitrona w Meksyku, kiedy pułkownik Barail z małą kolumną, ujął w San-Angel całą bandę złoczyńców.

Rozbójnicy pod nazwą gerylerosów zapełniają wszystkie drogi, przeszkadzają stosunkom handlowym, zatrzymują dyliżanse u samych bram miast, łupią haciendy i przejmują przestrachem całą ludność. Dla położenia końca tak smutnemu stanowi rzeczy, trzeba było energicznych środków. Ogłosiłem tych rozbójników za wyjętych z pod prawa i utworzyłem trybunały składające się z gorliwych oficerów, dla wymierzenia sprawiedliwości nad wszystkimi co wpadną nam w ręce.

Przed pomyśleniem o wysłaniu wojska daleko w głąb kraju, trzeba było naprzód zająć się oczyszczeniem okolic stolicy z band, niejako ją blokujących. Z drugiej strony Negretto, przy pomocy Aurellana, Carbajalo i innych, uorganizował znaczny oddział w Tlascala, z zamiarem zajęcia stacji Puebla i przecięcia nam komunikacji. Zajęcie tego miasta stało się nieodzownem. Przedsięwziąłem zatem środki, aby wszystkiemu temu uczynić zadosyć.

Kolumna francuzka pod dowództwem pułkownika de la Cunorgue, udaje się do Tlascala z oddziałem meksykańskim, dowodzonym przez jen. Guttierez, który zajmie stanowisko w Apan. Wojska jenerała Vicario zajmują Tlalpan i Tepepa. Wojska jenerała Marquez pilnują tam koło Guanhtitlan i Zumpango. Pułkownik Aymard z 62-go pułku zajmuje stanowisko w Pacheco. Jenerał Mejia, mający wielki wpływ w Queretaro, uda się do tego miasta z dostatecznemi siłami. Inna kolumna wkrótce wysłana zostanie dla zajęcia Toluca. Nakoniec kawalerja rozłożona jest w okolicach stolicy, gdzie łatwiej ją będzie wyżywić, a przytem zapewnić spokojność.

Przez te rozporządzenia zapewniam bezpieczeństwo w okręgu dosyć obszernym naokoło stolicy i utrzymam komunikację z Pueblą.

Nie zaniedbałem też zajęcia wybrzeży. Kwestja komor w Menatitlan jest bardzo ważną, bo dochód ich szacują na 30,000 piastrów miesięcznie, z którego połowa będzie wpływała do skarbu, a druga będzie służyła na opłatę kontra-geryli, również jak i urzędników celnych i policyjnych. Na wniosek p. Natzner, administratora komor, udzieliłem upoważnienie do utworzenia nowej siły zbrojnej pod nazwą kontra-geryli z Menatitlan. Jenerał Ortega zrobił powstanie na naszą korzyść w prowincji Chiapa. Jenerał Marin uorganizował w Carmen wyprawę na Tabasco. Zajął kilka punktów nadbrzeżnych i będziemógł pomagać kontra-geryli z Menatitlan. Nie długo będziemy mieli w naszych rękach całe wybrzeże od Vera-Cruz do Yukatanu. Pragnąłbym zająć Tampico przez wojska francuzkie, którym udzieli pomoc jenerał Mejia, przez oddział indyjski pod dowództwem jen. Moreno, znajdujący się w tamtych stronach.

Artylerja w szańcach znajdujących się na około stolicy, znalazła 97 dział, po większej części wielkiego kalibru; 986,000 ładunków, 22,196 pocisków, 4,429 nabojów działowych, 12,300 kilogramów prochu, 300,000 pistonów, oraz race różnego rodzaju.

Wydział artylerji przesyła o tem JW. Panu szczegółowy raport. Pomiędzy działami znajduje się *Pelerin*, armata ulana w Douai w 1744 roku, która będzie przesłana do Francji.

Pozostaję i t. d.

Jenerał naczelny dowódca armji wyprawy w Meksyku. *Forey*".

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork, 6 *Sierpnia. Washington Republican* organ półurzędowy, mówi, iż jeżeli wojna wybuchnie między Anglją i Ameryką, flota parowa amerykańska, zostanie niezwłocznie przekształconą na statki korsarskie, celem wyparcia handlu angielskiego z oceanu Wojna, dodaje *Washington Republican*, est jedną z największych klęsk. Anglja oburzyła na siebie wszystkich amerykanów, w stanach które pozostały wiernemi. Działania ich okazują, czego się Anglja może spodziewać od nich na przyszłość.

Londyn, 15 *Sierpnia. London Gazette* podaje wiadomość, że królowa mianowała sir James Hudsona kawalerem wielkiego krzyża orderu Łaźni. *Globe* donosi, że lord Clyde umarł.

Turyn, 14 *Sierpnia*. Dzienniki ogłosiły składkę, celem ofiarowania odwołanemu posłowi angielskiemu sir Hudsonowi podarunku, jako pamiątki wdzięczności Włochów dla tego dyplomaty.

Konstantynopol, 14 *Sierpnia*. Przedstawienia Serbów dotyczą: 1) zachowania 15 domów serbskich: 2) używalności wodociągu; 3) konieczności zniesienia lunety ze strony południowej.

Berlin, 17 *Sierpnia. Staats Anzeiger* donosi co do zaproszenia króla na kongres monarchów, że po kilku naradach, dotyczących kwestji reformy związku, które miały miejsce w Gasteinie dnia 3 Sierpnia między królem pruskim a cesarzem austrjackim, adjutant cesarski po rozstaniu się dwóch monarchów doręczył zaproszenie na kongres monarchów, poczem król dnia 4 b. m. przesłał drogą telegraficzną stanowczą, umotywowaną odpowiedź odmówną. *Staats Anzeiger* dodaje: „Na tem się ogranicza dotychczas urzędowa korespondencja Prus i Austrji, co do projektów reformy, wniesionych przez ostatnią. W obec tychże projektów, rząd królewski będzie się opierał na objaśnieniach, które podał przy głosowaniu w kwestji delegowanych na posiedzeniu sejmu związkowego w dniu 22 stycznia 1863 r. Jednakże obecne położenie rzeczy o tyle się różni, że wówczas Prusy miały powód zrobić zastrzeżenia przeciw zamierzonemu pogwałceniu ustawy związku, podczas gdy obecnie powód ten nie istnieje, ale tylko ważna różnica zdań co do treści projektowanej reformy". — *Kreuzzeitung* podaje wiadomość, że Wirtemberg przyrzekł przysłać pełnomocnika na konferencje celne w Berlinie. Projekt konferencji bawarskiej, rząd pruski uważa jako zaniechany. *Kreuzzeitung* zamieszcza depeszę telegraficzną z Frankfurtu z dnia dzisiejszego o godzinie 1-ej: Uchwalono wysłać deputację do króla pruskiego, celem skłonienia go aby przybył do Frankfurtu.

Frankfurt nad Menem, 17 *Sierpnia*. Na wczorajszym objedzie danym u Cesarza Austrjackiego, wszyscy prawie monarchowie wystąpili w mundurach austrjackich. Wielki książę Badeński udając się do Cesarza, poznany przez ludność znajdującą się na ulicy, był witany z wielkim zapałem, również jak i książę Koburgski. Dziś o godzinie 11ej przed południem odbędzie się pierwsza konferencja, na której sami tylko monarchowie będą obecni. Cesarz na konferencji tej rozwinie motywa projektu reformy. Projekt ten wczoraj był zakomunikowany monarchom i reprezentantom miast wolnych, a także został przesłany pruskiemu posłowi przy sejmie związkowym i gabinetowi pruskiemu z prośbą, aby na nie nadesłano odpowiedź. — Dziś o godzinie 4ej będzie miała miejsce uczta, dana przez senat, w wspaniale przyozdobionej sali cesarskiej. Wieczorem miasto będzie oświetlone i wielkie fajerwerki będą spalone w pobliżu Mainlust. — Obecni tu reprezentanci dziennikarstwa, zaprotestowali przed senatem co do bezwzględnych przepisów komisji senatu. Kilku reprezentantów prasy już wyjechało.— Wczoraj wieczorem przybył tu książę Cambridge.

Frankfurt nad Menem, 17 *Sierpnia*. Konferencja rozpocznie się stanowczo o godzinie 11-ej, i sami monarchowie tylko na niej będą obecni. Krąży pogłoska dosyć wiarogodna, że zgromadzeni monarchowie zamierzają ponownie uprzejmie zaprosić Króla Pruskiego do przybycia na kongres.

Frankfurt nad Menem, 17 *Sierpnia*. Konferencja nie wiele dłużej trwała nad godzinę. Mowa Cesarza sprawiła podobno przez swą dążność wielkie wrażenie. Po południu monarchowie znów się zebrali u Cesarza. Podczas przejazdu na ucztę, zapał ludności był większy jak dotychczas. Uczta o godzinie wpół do dziesiątej jeszcze się nie skończyła. Pobyt Cesarza w Frankfurcie ma trwać tydzień.

Frankfurt nad Menem, 17 *Sierpnia*. Dzisiejsza pierwsza konferencja została zamknięta o godzinie 1-ej z południa, a druga ma być otwarta dziś jeszcze, o godzinie $4\frac{1}{2}$. O rezultacie pierwszej konferencji, dotąd zachowują milczenie. Autentyczna osnowa wniesionego projektu reformy została już ogłoszona. Według niej dyrektorjat z pięciu członków obejmie władzę wykonawczą związku, kierunek spraw wojskowych i obrony wybrzeż. Do dyrektorjatu, Austrja, Prusy i Bawarja mają wybierać każde jednego członka, a dwóch pozostałych reszta państw związkowych. Jako administracyjny organ przy dyrektorjacie, będzie się znajdowała rada związkowa, składająca się z pełnomocników oddzielnych państw. Według projektu, Austrja i Prusy miałyby po trzy głosy w radzie związkowej. Prezydencja w dyrektorjacie i radzie związkowej należy do Austrji. Związek zachowuje nadal charakter odporny.

Deputowani związkowi w liczbie 300 mają być wybierani z izb stanów, a mianowicie w dwóch trzecich z izby drugiej, a w jednej trzeciej z izby pierwszej a mianowicie z izb austrjackich 75, tyleż co i z pruskich. Bawarja będzie wybierała 27, Wirtemberg, Hanower i Saksonja po 15, Baden 12, Elektorstwo Heskie i wielkie księstwo Heskie po 9, Holsztyn 5, Luxemburg 4, Brunszwik 3, oba Meklenburgi 6, Nassau 4, Weimar 3, Meiningen, Koburg i Altenburg po 2, Oldenburg 3, reszta po jednemu. Parlament w takim składzie będzie odbywał posiedzenia w ciągu trzech lat; po ich zamknięciu zbiera się zgromadzenie monarchów i stanowi co do wszystkich wniosków izby deputowanych, z zastrzeżeniem kompetencji pojedynczych państw. Prawo przyjmowania nowych członków do parlamentu i zmiany w stosunku głosów w skutku zmiany posiadłości, należy do zgromadzenia monarchów. Atrybucje izby deputowanych mają być następujące: Stanowienie praw w sprawach dotyczących prawodawstwa związkowego, zmiany ustawy związku i wprowadzenia organicznych instytucij, równie jak i stanowienie budżetu związkowego. Stanowienie ogólnych zasad dla prawodawstw oddzielnych państw pod względem prasy, stowarzyszeń, własności literackiej, prawa domowego, osiedlania się, wzajemnych przepisów paszportowych, wyroków sądowych, emigracji i wszystkich praw wspólnego interesu, ma być następnie przez prawomocne uchwały włączone do atrybucij izby deputowanych związku. Izba deputowanych może stawiać wnioski kiedy zachodzić będzie potrzeba porozumienia się pomiędzy oddzielnemi państwami, zresztą w sprawach związkowych może robić przedstawienia i zażalenia. We wszystkich ciałach związkowych, prosta większość głosów rozstrzyga.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczoraj przez cały dzień niebo było pochmurne, wieczorem na pół pogodne;— z rana przed godziną 6-tą deszcz drobny padał. Powietrze ciepłe i wilgotne;—średnia temperatura dnia jest $15\frac{3}{10}$,—największe ciepło po południu $18\frac{1}{2}$,—najmniejsze w nocy $14\frac{1}{2}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, — średnia jego wysokość jest 745,04 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni. Elektryczność 0 stopni.

— Dnia 8 Lipca r. b. były trzy pożary: jeden we wsi Wólka Brzozowa, gm. Ruda, pow. Augustowskim, powstał on, jak wnoszą, z podpalenia i zniszczył: sześć domów mieszkalnych, karczmę i dwadzieścia trzy zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 1,870, oraz inwentarza żywego sztuk 26, wartości rs. 510;—drugi we wsi Wiatrowiec, gm. Wilczoruda, pow. Warszawskim, zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 750, oraz pieniądze w gotowiźnie,—garderoby, zapasów spiżarnianych i różnych sprzętów gospodarskich za rs. 525; — trzeci na folwarku Wawrzyszew, gm. Marymont, pow. Warszawskim, skutkiem którego spaliły się: holendernia ze stajnią, stodoła z młocarnią, dwie szopy, maneż, ubezpieczone na rs. 3,190, oraz rozmaite ruchomości wartujące około 800 rs. Przyczyna dwóch ostatnich pogorzeli niewyśledzona.

— We wsi i gminie Kosarzew, pow. Lubelskim, dnia 9 Lipca r. b. Adam Dobosz, lat 19 liczący, w czasie stożenia siana, uderzony przypadkowo w głowę stożyskiem, na miejscu życie zakończył.

— W tymże dniu, Jan Łaszewski, lat 14 liczący, syn organisty z miasta Piotrkowa, kopiąc piasek, został na śmierć zasypany oberwaną ziemią.

— *Handel i przemysł w gubernji Astrachańskiej, od r.* 1857 *do* 1863. Handel ten i przemysł przedstawia rezultaty następne: Statków rzecznych i morskich od roku 1857 do 1862, to jest w ciągu lat sześciu, przybyło do rozmaitych portów gubernji 17,958; z tych 370 z zagranicy; odpłynęło zaś 11,418. Robotników na tych wszystkich statkach było 134,406; ładunku przywieziono za 56,290,515 rs., wywieziono za 72,554,504 rs. Tym sposobem średnia cyfra przychodzących corocznie do gubernji Astrachańskiej statków żaglowych rzecznych i morskich dochodzi do 1,796; średnia wartość ich ładunku do 5,629,051 rs.; średnia cyfra statków corocznie odpływających jest 1,142, średnia zaś wartość ich ładunku 7,255,451 rs. Przytem żegluga żaglowa zmniejsza się z dniem każdym z powodu zwiększania się żeglugi parowej między Astrachaniem i miastami nad-Wołgskiemi, a szczególniej żeglugi pasażerskiej, która w ciągu lat sześciu potroiła się. Liczba parostatków od r. 1857, kiedy ich było tylko 26, do 1862 wzrosła na 64, które odbyły w ciągu lat sześciu 1,108 reisów czyli podróży i przewiozły ładunku 31,087,190 pudów. Średnia liczba parostatków krążących rocznie między Astrachaniem i miastami nadwołgskiemi wynosi 44; średnia cyfra rocznego na nich ładunku 5,181,196 pudów.

Liczba fabryk i zakładów w 1857 roku wynosiła 79, w roku zaś 1862 doszła do 303. Większa ich część są to topielnie tłuszczu, wytapiające takowy ze śledzi kaspijskich. — Wszystkie fabryki i zakłady liczące 3,625 robotników, wyrobiły w ciągu lat sześciu produktów za 1,868,657 rs.

Handel jarmarczny w gubernji Astrachańskiej wzmaga się z każdym rokiem, przyczem liczba jarmarków dorocznych zostaje prawie taż sama, a tylko ich obroty zwiększają się coraz bardziej. I tak w 1857 r. na 55 jarmarków przywieziono towaru za 1,278,585 rs., sprzedano za 608,334 rs., a w roku następnym 1858, na 54 jarmarki zwieziono towarów za 2,109,556 rs., sprzedano zaś za 624,867 rs. Toż samo powtarza się i w ciągu lat następnych. W r. 1862 przywieziono towarów za 4,074,429 rs., sprzedano za 781,440 rub. sr. Wszystkich jarmarków w ciągu lat 6 w gubernji Astrachańskiej było 335; przywieziono zaś na nie towarów za 15,273,088 rs. a sprzedano za 4,351,041 rs.

— W Serbji, pomiędzy ludnością wiejską, napotyka się, zupełnie oddzielna organizacja, nosząca nazwę *zadronga*, a mająca przeważny wpływ na rolnictwo i obyczaje mieszkańców. Jest to dobrowolne stowarzyszenie uznane przez prawo, które je określa w następujący sposób: „wspólność życia i majątku oparta na pokrewieństwie" pewnej liczby krewnych po mieczu, braci, synowców i t. d. żyjących razem pod patrjarchalną władzą naczelnika, ojca lub dziada, od którego wszyscy pochodzą. Grunta, równie jak i praca, a także i dochody są wspólne. Kiedy naczelnik takiego stowarzyszenia uznaje się za niezdatnego do kierowania niem, zlewa swą władzę czyli *starszeństwo* na tego z swych synów, którego uważa za najzdolniejszego do pełnienia tych obowiązków. Wszyscy członkowie *zadrongi* zgadzają z wolą ojca i przyjmują nowego *starszyznę*. Naczelnik ten kieruje i zarządza stowarzyszeniem; ma nawet prawo karania nie pełnoletnich i jest ich opiekunem naturalnym jeżeli są sierotami. Jednakże w kwestjach bardzo ważnych, naczelnik nie może przyjąć postanowienia bez narady z członkami stowarzyszenia. Córki nie mają tam prawa do spadku, jeżeli ojciec umiera bez testamentu; dziedziczy zamiast nich całe stowarzyszenie, które wszelako ma obowiązek wychowania ich i odpowiedniego wydania za mąż.

Organizacja ta, łatwa w kraju gdzie własność ziemska bardzo jest rozdrobniona, mało ma wartości, gdzie każdy jest właścicielem, ma na celu utrzymanie ducha rolniczego i wojowniczego, w tym ludzie pasterzy i żołnierzy; lecz wspólnie z obyczajami narodowemi, stawia, jak się zdaje zawady postępowi rolnictwa i przemysłu. Pomimo usiłowań rządu, rolnictwo ciągle jest na bardzo niskim stopniu. Wszelako daje się spostrzegać pewien postęp w okręgach graniczących z Bulgarją, skąd przychodzą do Serbji najlepsi robotnicy. Rząd ze swej strony urządził w Topszidere, niedaleko od Belgradu, rodzaj wzorowego folwarku, gdzie używają się bardziej ulepszone sposoby uprawy roli i gospodarstwa wiejskiego. Uwaga rządu zwrócona także została na zachowanie lasów, pokrywających znaczną część księstwa Serbskiego, a które mogłyby stać się dla kraju źródłem znacznego dochodu. Z tego powodu, przedsięwzięto środki w celu przeszkodzeniu wytrzebieniu lasów.

— Dnia 12-go b. m. zmarł w Londynie jeden z koryfeuszów angielskiego świata finansowego, p. J. W. Gilbart, który założony niegdyś z nieznacznemi zasobami bank westminsterski, doprowadził wkrótce do tak wysokiego znaczenia, iż ten stał się obecnie potężnym spółzawodnikiem banku angielskiego. Zmarły położył nieobliczone zasługi, tak słowem, jak i czynem, nie tylko dla instytucij bankowych, lecz także dla towarzystw akcyjnych. Z liczby dzieł jego, których mnóstwo napisał, zasługują na szczególniejszą uwagę następujące prace: „Dzieje i zasady banków"; „Logika bytu bankowego", i pierwszy jego traktat, wydrukowany w 1827 roku, o praktyce na polu bankowem; ta ostatnia praca zyskała p. Gilbart'owi, naówczas komisantowi domu bankierskiego, wielką sławę, tak, iż bank prowincjonalny irlandzki powołał go na dyrektora filjalnego. W siedm lat potem oddano pod jego zarząd nowo założony bank westminsterski w Londynie, a na tem stanowisku zdołał on zwalczyć, za pomocą najświetniejszych rezultatów, obojętność i brak zaufania ze strony publiczności, oraz nieprzyjaźń banku angielskiego. J. W. Gilbart zmarł w 69-m roku życia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— P. Adolf Kudasiewicz, przygotował do druku *Kurs III-ci* swej *Nauki języka polskiego*, zawierający *Ortografję i Składnię*. Autor szuka podstaw do ortografji w wymawianiu, słoworodni czyli właściwej etymologji i zwyczaju powszechnym, przyjmując za główne prawidło, zbliżanie, o ile można, pisma do wymawiania. Teorję o ortografji autor przedstawił w czterech częściach: 1) o pisaniu głosek dużych i małych; 2) o pisaniu samogłosek; 3) o pisaniu spółgłosek; 4) o pisaniu pojedynczych wyrazów i rozdzielaniu ich na zgłoski. Teorję składni wykłada autor w trzech działach: 1) o zdaniu pojedynczem; 2) o zdaniu ściągniętem; 3) o zdaniu złożonem w każdym z nich mówiąc o zgodzie, szyku, rządzie wyrazów, użyciu trybów i czasów i znakach przestankowych. Jak i w poprzednich dwóch kursach, do każdej części gramatyki dołączone są ćwiczenia; tak do ortografji dodane są błędy do poprawiania w pisaniu wyrazów i błędy do poprawiania w rozdzielaniu wyrazów; zaś do składni, przykłady na dobieranie różnych wyrazów do dokończenia lub oznaczenia bliższego zdania, tudzież na rozmaite gatunki zdań i błędy do poprawienia w użyciu składni zgody, szyku i rządu, oraz wzory do rozbioru zdań. Niewątpliwie kurs ten, po wyjściu na widok publiczny, zwróci równie jak i dwa poprzednie, uwagę publiczną na siebie.

— W tych dniach wyszedł w Moskwie Nr. 1-y „Biulletenia Imperatorskaho Moskowskaho Obszczestwa Ispytatelej Prirody" (Biuletynu Cesarsk. Mosk. Tow. Badaczów natury), zawierający badania naukowe Ferdynanda Herdera, Holmberga, Chaudoir'a, Edwarda Lindemana, doktora Massalongo, Masłowskiego i t. d. z 4 rysunkami do niektórych artykułów dołączonemi.

— Czynny księgarz-nakładca czeski p. J. L. Kober przedsięwziął wydawnictwo, którego przyjście do skutku uważane było za niemożebne. Jest to atlas do wydawanego przez tęż firmę dykcjonarza encyklopedycznego w języku czeskim, pod tytułem: *Slovnik Naučny*. Atlasu zaś tytuł jest: *Nazorny atlas k slovniku naučnemu*, a pierwszy jego zeszyt został już wydany. Atlas ten przedstawiać będzie w pięknych miedziorytach ważniejsze lub ciekawsze przedmioty, o których w czeskim dykcjonarzu encyklopedycznym jest mowa. Część pierwsza atlasu obejmować będzie przedmioty z dziedziny sztuk pięknych: malarstwa, rzeźbiarstwa i budownictwa, a liczba rycin tej części wyniesie 48, które przedstawiać będą rozwój sztuk od najdawniejszych do najnowszych czasów. Zeszyt pierwszy obejmuje 4 takie ryciny, misternie wykonane. Tekst do rycin pierwszej części pisze p. Jan B. Müller, znany zaszczytnie w tej gałęzi autor. Redektorami tego atlasu są pp. Fr. Wład. Rieger i Wacław Zeleny.

W tymże składzie wyszły: Biblji św. w języku czeskim, zeszyt 18-y działu II-go i zeszyt 1-y działu III-go; — *Rolnika noweho wieku* tom 11-y, obejmujący „Naukę o uprawie ziemi i o narzędziach do orania", przez Dra Jana B. Lambla.

— Profesor Czermak, czech, znany jako wielce uczony lekarz, objeżdżał niedawno miasta Anglji, Szkocji i Irlandji, gdzie miewał odczyty o laryngoskopji i rhinoskopji, na których bywali najznakomitsi nawet lekarze angielscy. W Londynie, Dublinie, Edymburgu, Glasgowie i innych miastach, witano go wszędzie jako twórcę nowej nauki o laryngoskopji. Hołdy oddawane prof. Czermakowi przez reprezentantów nauki lekarskiej w Anglji, jest czemś niezwykłem, wiadomo bowiem, że anglicy nie lubią przyznawać cudzoziemcom wyższości nad sobą.

— Dzieło Renan'a pod tytułem: *La vie de Jesus-Christ*, tłómaczone jest obecnie na język czeski.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 2 kop. $0\frac{1}{2}$, do rs. 2 kop. $6\frac{3}{4}$, za garniec od kop. $65\frac{1}{2}$, do kop. $67\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 18 *Sierpnia*

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—			—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	81	$46\frac{2}{3}$	80	$96\frac{2}{3}$
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	$80\frac{2}{3}$	14	$77\frac{2}{3}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	111	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
ditto 500	85	50	85	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-[illegible]	76	25	75	50
Weksle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	96	90	96	75
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal. k. t.			—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	147	—	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 M.	6	52	6	51
Moskwa 100 Rs. [illegible] M.	99	25	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 [illegible]	99	50		—
„ 100 Rs. k. t.		—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	77	85	77	$47\frac{1}{2}$
„ 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
[illegible] 150 Złr. 2 M.	87	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $53\frac{1}{3}$

„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $9\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 18 *Sierpnia*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska	—	$88\frac{3}{8}$
6ta „	—	$95\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$77\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$92\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę		$92\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$103\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny		$620\frac{7}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{2}{4}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$88\frac{3}{3}$
Żyto na targu		
„ na dostawę późniejszą		$41\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 60
Akcje kredytu ruchom.		1107

Liwerpool, 17 *Sierpnia*. Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny od soboty nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D, 2231) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Z powodu śmierci: 1. Macieja Pikosz wieczystego posiadacza morg 18 prętów 267 gruntu w dziale III. N. 5*b* na dobrach Stromiec z Okręgu Radomskiego zapisanego; 2. Sylwestra Tarkowskiego właściciela nieruchomości w mieście Radomiu pod N. 186 położonej; 3. Adama Rozen wierzyciela sumy rs. 1500 w dziale IV. pod N. 14 na dobrach Sycyńska czyli Szeleżna Wolka z Okręgu Kozienieckiego lokowanej; 4. Lucyny z Jawornickich Trzcińskiej właścicielki dóbr Swietlikowa Wola lit. B. z Okręgu Kozienieckiego; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny pod prekluzją dla niestawających na dzień 16 (28) Listopada 1863 r.

Radom dnia 17 (29) Kwietnia 1863 r.

Adam Damięcki.

(N. D. 3850) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego.*

Po śmierci: Jana i Mikołaja Widulińskich współwłaścicieli Nieruchomości w mieście Końskich pod Nr. 165 i 172 znajdujących się, oraz Marjanny z Kregrowiczów Bobrowskiej współwierzycielki sumy rs. 300 w Dziale IV. wykazu hypotecznego tychże samych nieruchomości pod Nr. 2 zapisanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznaczam termin na dzień 14 (26) Lutego 1864 r. pod prekluzją.

Końskie dnia 3 (15) Sierpnia 1863 r.

Jastrzębski.

(N. D. 2223) *Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.*

Spadkobierców, Marjanny Kwiatkowskiéj z Zajączków zmarłej dnia 7 Kwietnia 1838 r. w Łasznowie, Powiatu Rawskiego w Polsce, której później wypośrodkowany majątek 437 Tal. 23 sr. gr. 1 2/5 fen. wynosi, nie można było wypośrodkować, dla tego wnieśli Kuratorowie nieznanych spadkobierców o publiczne zapozwanie tychże.

Nieznanych spadkobierców wspomnionej Marjanny z Zajączków Kwiatkowskiej resp. tychże SSrów albo bliższych krewnych, wzywa się więc aby się u podpisanego Sądu Powiatowego najpóźniej w terminie na dzień 6 Marca 1864 r. przed południem o godzinie 11 przed panem Leo Sędzią Powiatowym wyznaczonym, piśmiennie lub osobiście zgłosili i wylegitymowali, albowiem w przeciwnym razie zostanie spadek ten jako do nikogo nie należący fiskusowi przysądzonym.

Pleszew d. 11 Lutego 1863 r.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3798) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Wskutek żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości w m. Lublinie, przy ulicy Panny Marji dolnej pod N. 270 położonej, a do Tomasza Filipowskiego należeć mającej, termin do uregulowania tej hypoteki, na dzień 1 (13) Listopada r. b. przed Pisarzem Kanclearji Ziemiańskiej, przeznacza i wzywa wszystkich intereresentów, prawa do tejże nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim, w Kancelarji jego stawili, i prawa swoje udowodnili, gdyż w przeciwnym razie, stosownie do art. 151 i 154 prawa o przywilejach i hypotekach z r. 1818 prekludowani będą.

Lublin dnia 27 Lipca 1863 roku.

Sędzia Prezydujący, Łaski.

(N. D. 3795) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Simona Siegel regulacji nowej hypoteki placu i zabudowań murowanych pod Nr. 299, w mieście Włocławku przy ulicy Nowej położonych, graniczących z nieruchomościami od północy Lajzora Guranowskiego, od zachodu Markusa Kuczyńskiego, od południa Józefa Gąbińskiego, od wschodu z ulicą Nową.

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Listopada 1863 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1863 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Brześć d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r.

Podsędek,

Aseesor Kolegjalny, Makowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3852) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że w d. 1 (13) Wrześnie r. b. o godzinie 12 w południe w Sali Posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, odbędzie się publiczna in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp 120.

Cena do licytacji in minus ustanawia się, na rs. 22 kop, 50 za jednę kopę snopów ciernia licząc w to wartość ciernia i jego dostawę, która ma nastąpić za otwarciem spławu na Wiśle w r. 1864, a najpóźniej do końca Czerwca tegoż roku.

Kontrakt spisany będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę z należytości przypadającej za ciernie, potrącony będzie procent 1 0/0 na fundusz stowarzyszenia Górniczego Braterskiego.

Vadium do licytacji które zarazem będzie stanowić kaucją, wymagane jest w kwocie rs. 260 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych, procentowych. Deklaracje wyraźne nieskrobane, ani przekreślane wszelkie liczby literami, obejmujące podług wzoru poniższego napisane, opieczętowane, i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, przyjmowane będą do chwili na licytacją oznaczonej, to jest do dnia 1 (13) Wrześnie r. b. do godziny 12 w południe. Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Vice Prezes.

Rzecz. Radca Stanu (podp.) Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, (podp.) Makulec.

Wzor do deklaracji

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 2 (14) Sierpnia r. b. N. 18,668 składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawić dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, ciernia w snopach kóp sto dwadzieścia N. 120 podług opisu warunkami licytacyjnemi mnie znanemi objętego, i w terminie temiż warunkami oznaczonym poddając się wszelkim zastrzeżeniom tamże wyszczególnionem, za cenę (tu wypisać cenę jednej kopy ciernia literami) dołączam kwit Kasy Banku na złożone vadium w ilości rs. dwieście sześćdsiesiąt Nr. 260, po które gdybym się przy licytacji nieutrzymał, sam się zgłoszę lub proszę o odesłanie pocztą do (tu wskazać adres mieszkam) wypisać miejsce zamieszkania.

(podpisać imie i nazwisko)

Adres na deklaracji położyć następujący: Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego deklaracja na dostawę ciernia dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

(N. D. 3844) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszone w trzykrotnych terminach licytacje na dostawy w ciągu lat trzech, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r., opału dla wojsk w mieście Warszawie, oraz opału, światła i słomy, dla wojsk Gubernii Warszawskiej nie przyszły do skutku. Rząd Gubernialny przeto na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 11 Sierpnia r. b. Nr. 19697 i 13484, podaje do powszhchnej wiadomości, iż na dostawy powyższe na przeciąg czasu jednoroczny to jest od d. 1 (13) Stycz. 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1865 r. odbywać się będą o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego trzy licytacje in minus od cen podwyższonych, a to przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne pomiędzy deklarantami licytowynia od cen które z deklaracji okaże się najkorzystniejszymi dla Skarbu, a mianowicie:

1. W dniu 12 (24) b. m. i r. na dostawę drzewa dla garnizonu miasta Warszawy, tudzież węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania pieców w koszarach i zakładach tegoż garnizonu.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary pół kubicznej z rozwózką rs. 5 kop. 50, (wyravniej rs. 5 k. pięćdziesiąt).

Za jeden korzec węgli ziemnych, czyli kamiennych, z rozwózką kop. 74 (wyraźniej kop. siedmdziesiąt cztery.

Vadium do tej licytacji oznacza się w sumie rs. 10,000 które utrzymujący się obowiązany jest zaraz z kompletować do sumy rs. 20,000 na kaucją ustanowionej.

W duiu 13 (25) b. m. i r. na dostawę drzewa świec, oleju i słomy, dla wojsk w oddziale I. Gubernii.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

a) Do obozów pod Warszawą i okolic:

Za półkubiczny sążeń drzewa rs. 5 kop. 30 (wyraźniej rs. pięć kop. trzydzieści).

Za funt świec kop. 19, (wyraźniej kop. dziewiętnaście).

Za funt oleju kop. 15, (wyraźniej kop. piętnaście).

b) W pięciu powiatach oddziału I.

Za półkubiczny sążeń drzewa do obozów i ciasnych kwater rs. cztery kop. siedmdziesiąt przy zwykłej konsystencji rs. 4, (wyraźniej rub. srebr. cztery).

Za funt świec kop. dziewiętnaście.

Za funt oleju kop. piętnaście.

Za pud słomy kop. trzydzieści.

Vadium do tej licytacji oznacza się rs. 4500, kaucja rs. 9000.

3. W dniu 14 (26) b. m. i r. na dostawę drzewa, świec, oleju i słomy, w oddziale 2gim Gubernii.

a) Za półkububiczny sążeń drzewa do obozów i ciasnych kwater rs. 4 kop. 70, wyraźniej rs. cztery kop. siedmdziesiąt).

b) Przy zwykłej konsystencji rs. 3 k. 50, (wyraźniej rs. trzy kop. pięćdziesiąt).

Za funt świec kop. dziewiętnaście.

Za funt oleju kop. piętnaście.

Za pud słomy kop. dwadzieścia sześć.

Vadium do tej licytacji oznacza się na rs. 3000, kaucja rs. 6000.

Nadmieniając, iż obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzory do deklaracji zamieszczone są w Nr. 73, 79, 83 Dziennika Powszechnego i w Nr. 13, 14 i 15, Dziennika Gubernialnego, warunki zaś do powyższych entrepryz każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 3854) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomosci osób interessowanych że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biórze Rządu Gubernialnego tutejszego licytacja głośna na dostawę do głównego Domu kary w Warszawie odzieży zimowej jako to:

a 40 półkożuszków baranich do transportu więźni.

b 20. takichże półkożuszków dla aresztantów w robotach w cytadeli będących.

c 3-ch tołubów futrzanych suknem pokrytych dla straży więziennej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 414 anszlagiem obliczonej in minus.

Przystępujący do lidytacji winien okazać dowód że jest pełnoletnim i złożyć na vadium rs. 41.

Bliższe warunki entrepryzy tej dotyczące znajdują się na przejrzenia w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biórowych

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1863 r.

Z upow. Gubernatora Cywilnego

Radca Gubernialny, Vorhoff.

Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D 3748) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w powtórnym terminie w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu Kaliskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja, na dostawę partji drzewa opałowego sosnowego dla Kaliskiego więzienia potrzebnej, mianowicie na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r., do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. w ilości sążni pół kubicznych 355 łok. 6 1/2, miary polskiej, a to od ceny rs. 3 kop. 75, (wyraźniej rs. trzy kop. siedmdziesiąt pięć) za sążeń półkubiczny.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, bez poprawek i skrobań do których dołączyć należy kwit Kasy Powiatu na złożone vadium rs. 180.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem, mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu sami sobie winę przypiszą, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych, w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklarcji

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. Nr. 12178, ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklarację dostawić przez entreprzyzę potrzebną ilość, mianowicie sążni półkubicznych 355 łok. 6 1/2, drzewa opałowego sosnowego przez ciąg 1864 r. dla Kaliskiego więzienia po rs. (wyraźniej literami) za sążeń półkubiczny w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit Kasy Powiatu na złożone w gotowiźnie vadium rs. 180 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Kalisz d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Raciborski Pom.

(N. D. 3637) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w m. Mińsku w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej zamieszczonego in minus licytacja na entreprzyzę reperacji Kościoła parafialnego we wsi Pustelniku, budowę nowej dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza grzebalnego i reperacje lub przebudowanie Plebanii, domu dla sług kościelnych, stodoły, wozowni i obory plebańskiej tamże poczynając od sumy ogólnej rs. 3162 kop. 52 1/2 ośmioma zatwierdzonemi anszlagami obliczonej. Przystępujący do licytacji winien dołączyć do deklaracji kwit kasy Powiatu Stanisławowskiego na wniesione do jej depozytu vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające to jest rs. 316 k. 25 1/2.

Deklaracie przyjmowane będą tylko do godziny 11 z rana jako terminie do licytacji przeznaczonym, później zaś składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki przedlicytacyjne z anszlagami i rysunkami każdodziennie w godzinach służbowych w biurze tutejszego Powiatu przejrzane być mogą.

Mińsk dnia 18 (30) Lipca 1863 r.

Asesor Kolegialny Rzymski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Stanisławowskiego z dnia 8 (20) Lipca r. b. Nr. 9519 składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się wziąść w entreprzyzę reperację Kościoła parafialnego we wsi Pustelniku, budowę nowej dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza grzebalnego i reperację lub przebudowanie Plebanii domu dla sług kościelnych, stodoły, wozowni, i obory plebańskiej tamże w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków za sumę rs. N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w kwocie rs. 316 kop. 25 1/2 vadium składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiore lub o nadesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam stałe zamieszkanie moje jest w N pisałem w N dnia N Mca N roku 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3636) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja przez otwarcie opieczętowanych deklaracji od sumy kosztorysem objętej rs. 590 kop. 82 in minus na reperacją domu i zabudowań gospodarskich Szkoły Elementarnej w wsi Kawodrzy, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium rs. 59 kop. 8 1/2, do Kasy Ekonomicznej miasta Wielunia, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę takowe na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około reperacji domu i zabudowań gospodarskich Szkoły Elementarnej w wsi Kawodrzy, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzyzy złożyłem w Kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam.

Pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1863.

(Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie).

Wieluń d. 3 (15) Lipca 1863 r.

Szmidecki.

(N. D. 3803) *Rada Opiekuncza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że dnia 26 Sierpnia r. b. o godzinie piątej po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy odbywać się będzie przez podanie deklaracji na stemplu ceny kop. 7 1/2 a następnie głośna licytacja na dostawę 40 sążni kubicznych drzewa opałowego miękkiego, cena od której licytacja in minus zostanie rozpoczętą ustanawia się po rs 9 kop. 45 za jeden sążeń, na vadium złożyć należy w kasie instytutowej rs. 36, inne warunki tej dostawy dotyczące przejrzane być mogą każdodziennie w miejscowej kancelarji.

Warszawa dnia 12 Sierpnia 1863 r.

Prezydujący, Hempel.

(N. D. 3819) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Z licytacji ogłoszonych przez obwieszczenie z daty 18 (30) Czerwca r. b. N. 2394 na dowozy i dostawy różnych materjałów na r. 1864 niedoszło kilka do skutku, przeto Naczelnik Ogu podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż odbywać się będą powtórne licytacje przez deklaracje opieczętowane to jest:

A. w Biórze Górniczem w Dąbrowie.

dnia 14 (26) Sierpnia r. b.

1. O godzinie 10 rano na dostawę do kopalń w Ogu oleju czystego na światło dla górników.

2. O godzinie 10 1/2 rano na dowóz z kopalni Uliss es do Płuczki Bukowskiej miału galwanowego i materjałów z Dąbrowy.

3. O godzinie 11 rano na takież dowozy jak pod punktem 2 z kopalni Jerzy do Płuczki Skarczynowskiej.

4. O godzinie 11 1/2 przed południem na takie dowozy jak pod punktem 2 z kopalni Anna do Płuczki Strzemieskiej.

5. O godzinie 12 w południe na dostawę do budowl i dróg w Ogu kamieni wapiennych.

6. O godzinie 12 1/2 z południa na dowóz do Wielkich Pieców rudy żelaznej z Siemoni.

7. O godzinie 1 z południa na dowóz do Wielkich Pieców rudy żelaznej z Gołąszy.

8 O godzinie 1 1/2 z południa na dowóz do Wielkich Pieców rudy żelaznej z Mierzecie.

9. O godzinie 2 z południa na dowóz do Wielkich Pieców rudy żelaznej z Boguchwałowic.

dnia 15 (27) Sierpnia r. b.

10. O godzinie 10 rano na dowóz do hut cynku pod Bendzinem galmanów z kopalń i Płuczek w objeździe Olkuskim.

11. O godzinie 10 1/2 rano na dowóz do hut Bendzińskich węgli kostkowych z Ksawery.

12. O godzinie 11 rano na dowóz do magazynu Ogu wyrobów z Suchedniowa i Białogona oraz prochu palnego z Kielc.

13. O godzinie 11 1/2 przed południem na dowóz do zakładów huty bankowej węgli kamiennych z Reden, Ksawery i Cieszkowski.

14. O godzinie 12 w południe na dowóz do bulwarku na Bern węgli z kopalni Cieszkowski.

B. W kancelarji Zakładów Bankowych.

dnia 16 (28) Sierpnia r. b.

15. O godzinie 10 rano na dostawę do magazynu w Pankach różnych materjałów fabrycznych, to jest: łoju, oliwy oleju i t. p.

16. O godzinie 11 rano na dowóz do Wielkiego Pieca w Pankach oraz do Fryszerek węgli, rudy żelaznej, kamieni i t. p.

Każdy mający chęć podjęcia się tych dostaw i dowozów obowiązany złożyć w Kasach do licytacji kwoty.

w Dąbrowie:

		rs.		rs.	kop.
1.	Na vadium	150,	na koszta ogłoszeń	5	
2.	„ „	25,	„ „	1	20,
3.	„ „	40,	„ „	2	
4.	„ „	15,	„ „	1	
5.	„ „	45,	„ „	2	
6.	„ „	40,	„ „	2	
7.	„ „	40,	„ „	2	
8.	„ „	120,	„ „	4	
9.	„ „	120,	„ „	4	
10.	„ „	400,	„ „	12	
11.	„ „	10,	„ „	„	50,
12.	„ „	9,	„ „	„	50,
13.	„ „	60,	„ „	2	
14.	„ „	300,	„ „	9	
15.	„ „	10,	„ „	„	50,
16.	„ „	150,	„ „	5	
17.	„ „	400,	„ „	12	

oprócz włościan i mieszczan z dóbr Rządowych którzy za złożeniem świadectwa Władzy Policyjnej wykazującego ich zamożność bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji przypuszczonemi zostaną wyjąwszy licytacji 1 i 16 do których vadia w gotowiźnie wymagane będą.

Wzór do deklaracji służący zamieszczony jest w Dzienniku Powszechnym w Nach 155, 159, i 163, zaś warunki obowiązujące znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa i w biurze Okręgowem w Dąbrowie i codziennie przejrzane być mogą.

Dąbrowa dnia 8 Sierpnia 1863 r.

w z. Liszka.

Sekretarz Ogu, Paszkowicz

(N. D. 3868)

Podpisany Patron w Warszawie pod N. 586*b* zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Gotfryda Adama dwóch imion Rejnike obywatela w mieście Łowiczu zamieszkałego przeciwko Amelli z Rejników, Ludwika Liebert v Kochanowskiego małżonce w asystencji z upoważnienia swego męża działającej czyli obojgom małżonkom Liebert v Kochanowskim w m. Stanisławowie Okręgu Stanisławowskim, Gotfrydowi Rejnike ojcu obywatelowi w mieście Łowiczu zamieszkałym, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu u Augusta Herman Kupca w Warszawie pod N. 453 obrane mającym, Jakóbowi Rydeckiema obywatelowi, jako opiekunowi szczególnemu nieletnich, Anny Natalji 2ch imion Amilkara Gotfrida Ludwika 3ch imion i Konstantego Henryka dwóch imion Liebertów v Kochanowskich w Warszawie pod N. 601*b* i Augustowi Herman Kupcowi jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich w Warszawie pod N. 453 zamieszkałym, zapadł pod dniem 27 Listopada 1862 r, wyrok oczny Trybunału Cywilnego w Warszawie nakazujący dział majątku po niegdy Annie z Hofmanów Rejnikie oraz opinją biegłych taksę i sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości spadkowych w mieście okręgowem Łowiczu położonych, biegli mianowani wyrokami Trybunału z dnia 27 Listopada 1862 r. i z d. 26 Lutego 1863 r. dali opinią o niepodzielności i sporządzili taksę rzeczonych nieruchomości, która co do nieruchomości pod N. 117, 118, 119, 120, 121, oraz co do gruntów w polu staromiejskiem znajdujących się w mieście Łowiczu położonych, zatwierdzoną została wyrokiem Trybunału z dnia 1 Czerwca n. s. 1863 r. Na podstawie przeto powyższych trzech wyroków sprzedanym zostaną przez licytację publiczną sądową w drodze działów w Trybunale cywilnym Warszawskim w Warszawie w Wydziale III przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym odbyć się mająca wdwóch następujących oddziałach.

1. Nieruchomość N. 117, 118, 119, 120, i 121.

Nieruchomość w m. Łowiczu położone zawierające następujące szczegóły.

1. Dom frontowy masiv murowany o piętrze 2 Stajnia, 3. oficyna także murowane, 4. stodoła drewniana, 5. roli zagonów 16 wszerz stai 7 wzdłuż, 6. 3 place to jest plac i ogród gdzie był dawniej dom, 7. plac między cmentarzem a domem dawniej Niesiogłowskich i rola z łąką za cmentarzem, 8. rola z łąką zwaną Kostka, 9. rola zwana pod Korabiem, 10. łąka oddzielna w Makowiskach, 11. rola zawierająca mórg 1 prętów 123, 12. dom frontowy od ulicy Podrzecznej, 13. kuchnia parterowa masiv murowana, 14. kurnik, 15. wygódki, 16. ohlewy, 17, wozownia drewniana, 18. browar masiv murowany, 19. wystawka, 20. obora, 21, stajnie drewniane, 22. oficyna murowana, 23. studnia z żurawiem; 24. wygódki, 25. podwórze w części brukowane, 26. Parkan, 27. Stodoła pod słomą, 28. druga podobnaż stodoła, 29. bróg słomą kryty, 30. szopa i piec do cegieł, 31. wiatrak o 2ch gankach drewnianych, i grunta mające ogółem obszaru morgów 43 prętów 197.

Nieruchomości te jako jedną całość stanowiące całe się sprzedają, ogólna ich taksa wykazaną jest przez biegłych na rs 21262 k. 57 od której to sumy licytacja się zacznie,

II. Grunta w polu staromiejskiem w m. Łowiczu położone, nabyte przez Annę Rejnikę za kontraktem urzędowym w d. 18 Lutego 1855 r. mają ogółem powierzchni morgów 10. prętów 58 w szczególności zaś gruntu morg 10 prętów 35, dróg prętów 23, grunta te graniczą na północ z drogą do Popowa na wschód z gruntami Pawlickiego i Zawadzkiego, na zachód z gruntami Jędrzejbzyka, na południe z rzeką Bzurą Szacunuk wykazany został taksą biegłych na r. 576, od której to sumy licytacja się zacznię.

Taksy z planami sytuacyjnemi są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Po odbyciu pierwszej publikacji w dniu 22 Czerwca r. b. przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału, termin do prygotowawczego przysądzenia na dzień 7 Sierpnia 1863 r. godzinę 10tą z rana oznaczonym został i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Wydziale III.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Wydziału III. pod Nr. 549 i u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona w jego Kancelarji w Warszawie pod Nr. 586 *b.* przy ulicy Długiej.

Warszawa d. 23 Czerwca 1863 r.

Józef Kokeli, Patron.

Po odbyciu w dniu 10 (22) Czerwca 1863 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) t. r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia; termin do stanowczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczonym został na dzień 16 (28) Sierpnia 1863 r. godzinę 4 1/2 z południa a odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przed W. Rożnowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Vadium do licytacji nieruchomości Nr. 117, 118, 119, 120 i 121 rs. 2000, zaś gruntów rs. 250 wynosi.

Józef Kokeli, Patron.

(N. D. 3851) *Syndycy tymczasowi masy upadłości Jakóba Sejdel*

Podają do wiadomości, że nowy termin do licytacji na wydzierżawienie spichrza w mieście Płocku pod N. 88 przy ulicy Piekarskiej położonego na dzień 18 (30) Sierpnia r. b. godzinę 10 rano został wyznaczony. Miejsce licytacji w m. Płocku w samymże spichrzu. Spichrz wydzierżawionym zostanie na lat dwa, począwszy od dnia 1 Października r. b. do tegoż d. i miesiąca 1865 r. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 500 jako ceny rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji złoży vadium na ręce Syndyków w ilości rs, 100. Warunki licytacyjne są do przejrzenia u Syndyka Józefa Gosiewskiego Patrona Trybunału w Płocku zamieszkałego.

Płock d. 19 (31) Lipca 1863 r.

Józef Gosiewski,

Markus Schönwitz,

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3668) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Marcelego Trzaskę, Edwarda Rechfelda, Walentego Sydrę, Ludwika Jodłowskiego, Józefa Wawrzeniaka, Pawła Basiora, Tomasza Tylkowicza, Jana Jankowskiego i Hipolita Radziszewskiego, mieszczan stale w mieście Wiskitkach w Ogu Łowickim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, iżby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybyli po upływie bowiem terminu tego podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 29 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujęcy, Komornicki.

(N. D. 3622) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Michała Kowalskiego lat 42 mającego, katolika, b. posługacza w Dobroczynności a ostatnio za markiera w bawarji Nr. 523 pozostającego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym w celu wysłuchania postanowienia J. C. W. W. K. Namiestnika w swej sprawie wydanego stawił się, lub o pobycie obecnem zameldował.

Warszawa dnia 28 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3688) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Tomasza Bykowskiego, lat 38 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego, ze służby utrzymującego się, ostatnio we wsi Łoś gminie Prażmów zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w d. 30 od daty niniejszego ogłoszenia, celem wysłuchania wyroku w Sądzie tutejszym pko niemu zapadłego, w tymże Sądzie stawił się, a to pod odpowiedzialnością z prawa wynikającą.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N D. 3687) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Jana Adamskiego b zastępcę Wójta gminy Borów, ostatecznie we wsi Syczynie Powiecie Radomskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 pod skutkami prawa w Sądzie Poprawczym Lubelskim stawił.

Lublin dnia 3 Sierpnia 1863 roku.

Sędzia Prezydujący, Bóbr.

(N. D. 3655) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Zapozywa p. Ambrożego Stefanowicza b. rządcę dóbr Wodynie w Ogu Siedleckim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby niezawodnie w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego, dla złożenia usprawiedliwienia w własnej sprawie do Sądu Poprawczego tutejszego przybył, gdyż wrazie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Siedlce dnia 15 (27) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N D. 3684) *Sąd Policji Prostej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Konstantego Boskiego b. dzierżawcę i Wójta gminy Góry Puławskiej z Powiatu Radomskiego na teraz z pobytu niewiadomego aby w własnej sprawie za dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do Sądu tutejszego dla złożenia potrzebnych wyjaśnień przybył, pod rygorem dalszych skutków prawem przepisanych.

Radom dnia 18 (30) Lipca 1863 r.

za Sędziego Prezydującego,

Asesor, Pohl.

(N. D. 3654) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Franciszka Sliwińskiego, poprzednio w mieście Ostrowcu z profesji szewckiej utrzymującego się, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30tu od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku stawił się, gdyż po bezskutecznym, upływie tego terminu zaocznie przeciwko niemu postąpione będzie.

Sandomierz d. 8 (20) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, w zast. Nawrocki.

(N. D 3652) *Sąd Policji Poprawczej Wydziłu Łęczyckiego.*

Zapozywa Katarzynę Sieppe służącą, dawniej w Szewcach górnych, a następnie w Dobrzelinie zostającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby najdalej w dniach 30tu w Sądzie tutejszym się stawiła, gdyż wrazie przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 18 (30) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 3686) *Sąd Policji Poyrawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Zajuwla Kaufas, furmana w Lublinie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, lub w tymże czasie miejsce swojego pobytu wskazał, pod skutkami prawem przewidzianemi.

Lublin d. 3 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Bóbr.

(N. D. 3669) *Sąd Pokoju Okręgu Radomskiego.*

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. na polach wsi Wielogóry a mianowicie na drodze z tejże wsi do Wymysłowa prowadzącej znalezionym został człowiek nieżywy nazwiskiem Walenty Zędrasiak z wsi Piastowa O-gu Radomskiego pochodzący. Gdy według wyprowadzonego śledztwa okazało się: że człowiek ten był zamordowany, a sprawcy tej zbrodni dotąd wyśledzonemi niezostali. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem kraju czuwające, jako też osoby któreby wiadomości do wykrycia sprawców udzielić mogły, aby z takowemi do Sądu najbliższego swego zamieszkania lub tutejszego zgłosić się raczy.

Radom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka, Burghard.

(N. D. 3647) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyuskiego.*

Zapozywa Dominika Akus ze wsi Chmielewa gminy Stawiski i Dominika Filipowskiego ze wsi i gminy Grabowa, a teraz z pobytu niewiadomych aby dla posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawili się, inaczej jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Łomża d. 16 (28) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 3646) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Zapozywa Michała Łapińskiego ze wsi Łapy Pluśniaki O-gu Tykocińskiego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie pko, niemu wydanego, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie.

Łomża d. 17 (29) Lipca 1863 r

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 3648) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Dnia 8 Czerwca r. b. dzieci ze wsi Chrzanowa w O-gu i Powiecie Łomżyńskim, pasące woły, dostrzegły na gruncie tejże wsi przy granicy lasu dóbr Słucza i gruntów m. Radziłowa, nad drogami idącemi do różnych miejsc i trakcie z Radziłowa do Łomży, wiszącą w Chojnialcu kobietę lat przeszło 50 wieku mającą, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej, włosów na głowie siwych rozczuchranych, ubraną w sukienkę perkalikową w kratki niebieskie, już znacznie poszarzaną, bez koszuli, i w pończochach na nogach, niewiadomej nazwy, wzywa się przeto każdego, ktoby o imieniu, nazwisku i miejscu pochodzenia tej kobiety, posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu udzielił.

Łomża d. 12 (24) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 3605) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Plockiego.*

Zapozywa Adama Skrzyńskiego z wsi Kamionki, ostatnio we wsi Karwosieku Kapitulnym mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w przeciągu dni 30, od daty ogłoszenia niniejszego, dla złożenia tłomaczenia do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie, listami gończemi ściganym będzie.

Płock dnia 11 (23) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 3690) *Sąd Policji Prostej Okręgu Stanisławowskiego.*

W dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. w lesie Czarna Kępa zwanym, do dóbr Ręczaje należącym: znalezione zostały leżące na ziemi zwłoki nieznanego mężczyzny, ubrane w surdut czarny sukienny łatany, z podszewką popielatą w paski czarne, kamizelkę perkalikową w białe na orzechowem tle kratki, półkoszulek biały, spodnie szare bawełniane, koszulę czerwoną w paski białe, buty juchtowe zelowane stare, czapkę kortową koloru ciemnego z daszkiem, trup miał wzrostu stóp sześć, budowy był średniej, włosów ciemno-blond, głowa, twarz i szyja, aż do kolumny pacierzowej, przez zwierzęta objedzone, o ile z zębów wnosić można, mógł lat mieć około czterdzieści parę. papierów legitymacyjnych nie znaleziono przy nim żadnych, prócz tylko kawałka bułki i tabakierki z masy papierowej koloru mahoniowego, z białym na wierzchu deseniem.

Ponieważ nie jest wiadome nazwisko i pochodzenie rzeczonego człowieka, oraz winni jego śmierci, wzywa przeto każdego, ktoby jakąkolwiek w przedmiocie tym posiadał wiadomość, iżby takową jak najśpieszniej, a najdalej w ciągu dni 30 od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, Sądowi tutejszemu, lub innemu najbliższemu swego zamieszkania, udzielić zechciał.

Radzymin dnia 19 (31) Lipca 1863 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, Kondracki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3613) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Józefa Borkowskiego, murarza stale w m. Brześciu zamieszkałego, lat 27 liczącego, katolika, wzrostu dobrego. włosów i oczu ciemnych twarzy ściągłej, nosa i ust miernych, za naruszenie prawideł przyzwoitości ukaranego z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższe, mu transportem dostawić zarządziły.

Brześć dnia 17 (29) Lipca 1863 r.

Sądzia Prezydujący,

Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 3609) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Plockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Piotra Fejmuth, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów jasnych, oczu niebieskich, nosa i ust małych, zarostu maleńkiego żółtego, znaki szczególne mały palec i drugi następny u lewej ręki w stawach nieco skrzywione i sztywne, ubranego w surdut letni kawowy, spodnie letnie szare w kratę, kamizelkę szarą, buty faledrowe, czapkę czarną z daszkiem, baczne oko zwracały, a w razie ujęcia go wprost Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły.

Płock dnia 11 (23) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3870) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Neüman w mieście Siedlcach podając do wiadomości, iż 1/4 losu pod N. 14565 lit. *c* z 5 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

za Sekretarza Urzędu, Wesołowski.

(N. D. 3869) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie daniesienia Kollektora Loterji Mendelsohna Jakera w m. Warszawie, podając do wiadomości, iż 1/4 losu pod Nrem 4813 lit. *a* z 3 kl. 101 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kollektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

za Sekretarza Urzędu, Wesołowski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.